Nr. 178. OPŁACONA RYCZAŁTEM. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA Kraków, Środa 9 Sierpnia 1922. Rok XLI

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	10200 Mk	5100 Mk	2550 Mk	850 Mk
Z odnoszeniem do domu	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „
W innych państwach	19200 „	9600 „	4800 „	1600 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 40 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biura dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hoposs i A. Salomonowa), ulica Szczepańska 9 Biuro M. Hupożyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników. Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. W Warszawie Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska, ul. Marszałkowska 130; I. Buchwaltz, Marszałkowska 140, S. Buchwaltz, Fredry 4, T. Pietraszek, Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Ungar, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 18, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, J. Librod, Marszałkowska 118; w Poznaniu Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkopolska agencja reklamy, Fr. Ratajczaka 19; w Wilnie S. Jutan, Niemiecka 4, Jankowski-Grabowski, Wielka 96; we Lwowie St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; we Wiedniu R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Rock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeigen-Ges. „Ira", Wollzeile 12, Franz Josef Kai 7; w Berlinie „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nekrologi Mk 40 za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 65·— od wiersza milimetrowego. — Głosy publiczne po Mk 80·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 20 Mk od słowa. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Konferencja w Londynie

Kraków, 8 sierpnia.

Wczoraj po południu rozpoczęła się w Londynie konferencja mocarstw koalicyjnych. Program konferencji był pierwotnie bardzo szeroki. Obok sprawy reparacyj niemieckich, obejmował jeszcze sprawy wschodnio-europejskie i małoazjatyckie, sprawę Tangeru i t. d. Wobec tego jednak, że w katastrofalnym spadku marki niemieckiej przybliżyło się tak bardzo niebezpieczeństwo bankructwa Niemiec, program konferencji zostanie zredukowany wyłącznie do sprawy reparacyj niemieckich i do kwestji długów międzyaljanckich. Ze strony Anglji uczestniczą w konferencji: Lloyd George, minister spraw zagranicznych lord Curson, który, wróciwszy do zdrowia, objął właśnie w niedzielę urzędowanie, tudzież kanclerz skarbu Horne. Francję zastępuje Poincaré i minister finansów Lasteyrie z licznym sztabem urzędników pomocniczych, Włochy zastępuje minister spraw zagranicznych, Schanzer.

Główny przedmiot obrad stanowić będzie różnica poglądów między Anglją a Francją na związek, jaki zachodzi między zadłużeniem aljantów a reparacjami niemieckiemi. Anglja chce zredukować długi aljanckie pod warunkiem równoczesnej redukcji odszkodowań niemieckich i rozluźnienie systemu sankcyj, wobec Niemiec stosowanego. Francja natomiast domaga się przedewszystkiem zaostrzenia sankcyj i postawienia całej niemieckiej gospodarki finansowej pod ścisłą kontrolę. Między temi dwoma zapatrywaniami pośrednictwo przypada Schanzerowi, który jednak z powodu przedłużającego się przesilenia we Włoszech, ma stanowisko dość słabe i instrukcje bardzo ostrożne.

Nastrój, w jakim rozpoczęła się wczoraj konferencja, nie jest pomyślny. Ramy tej konferencji stanowią dwa ultimata: francuskie z dnia 1 sierpnia do Niemiec, domagające się, aby już 5 b. m. dały definitywną odpowiedź, czy na 15 b. m. zapłacą przypadające na nie sumy, tudzież ultimatum angielskie z 2 sierpnia, w którem Anglja domaga się, aby Francja natychmiast przystąpiła do zapłacenia sum, dłużnych Anglji, to jest około dwóch miljardów funtów.

Jest jasnem, że ultimatum angielskie stanowi tylko odpowiedź pośrednią na ultimatum francuskie do Niemiec. Anglja jest przeciwną polityce Poincarégo, dążącej do stosowania wobec Niemiec najostrzejszych sankcyj. To też, kiedy Francja, nie czekając wyniku konferencji, obecnie rozpoczętej i stojąc na stanowisku, że może podejmować kroki represyjne wobec Niemiec na własną rękę, wystosowała wspomniane ultimatum, to Anglja wystąpiła ze swej strony z ultimatum do Francji. Spór więc, jak widzimy, przybrał już ostre formy.

Prasa francuska obwinia wręcz Anglję i Lloyd Georgea, że podżega Niemców do oporu i niepłacenia, aby w ten sposób wymusić na Francji przyjęcie stanowiska angielskiego w całym szeregu spraw, zarówno finansowych, jak politycznych.

Naczelna prasa angielska z niebywałym naciskiem stara się przekonać Francję, że powinna zmienić kurs swojej polityki, wyrzec się hegemonji militarnej w Europie, zaniechać dalszych kosztownych zbrojeń, zgodzić się na redukcję odszkodowań niemieckich do rzeczywistej wysokości poniesionych szkód i zrzec się prawa sankcyj.

W piątek ubiegłego tygodnia odbyła się w angielskiej Izbie gmin wielka debata w sprawie reparacyj i długów międzykoalicyjnych. Zainicjował ją kanclerz skarbu, Horne, który twierdził, że Niemcy doszły już do ostatecznych granic w obciążeniu podatkowem swojej ludności, natomiast obywatele francuscy płacą o wiele mniej podatków, niż angielscy, na których ciąży główne brzemię długów wojennych koalicji. Po Hornie i Asquicie, który domagał się także redukcji niemieckich odszkodowań, wygłosił wielką polityczną mowę Lloyd George. Występował przeciw Francji bardzo ostro, zarzucając jej, że jest źródłem niepokoju w Europie i że zamiast płacić długi, powiększa armję, buduje łodzie podwodne i ogromną flotę powietrzną, która już dzisiaj jest sześć razy silniejsza, niż angielska, a zwraca się nie przeciw komu innemu, jak tylko przeciw Anglji.

Nic dziwnego, że po takich przygrywkach do rozpoczętej wczoraj konferencji, z wielu stron wypowiadane są obawy co do jej wyników. Nie jest też wcale pewnem, jak długo konferencja potrwa. Jeżeli bowiem różnice między Francją i Anglją okażą się w osobistem nawet zetknięciu kierowników obu polityk tak wielkiemi, że wyrównanie ich w drodze jakiegoś kompromisu będzie niemożliwem, to konferencja skończy się bardzo szybko, może już we środę lub czwartek, decydując równocześnie o dalszem istnieniu koalicji.

Bardzo zatem doniosłe sprawy decydują się obecnie w Londynie.

Paryż, 8 sierpnia. (PAT). Jak donosi »Petit Journal«, Theunis i Jaspar odbyli wczoraj dłuższą naradę z Loydem George. Spotkanie z Poincarém nastąpi dziś o godzinie 11 przed południem na posiedzeniu Rady najwyższej.

Londyn, 8 sierpnia. (PAT). **Poincaré,** oraz minister francuski skarbu **przybyli do Londynu.** Również przybył włoski minister spraw zagranicznych, **Schanzer,** oraz z Belgji prezydent **Theunis** i minister **Jaspar.** Pierwsze oficjalne zebranie się konferencji zapowiedziano na poniedziałek godzinę 11 w ministerstwie spraw zagranicznych. — Jak podaje biuro Reutera, wszelkie próby rozmowy z Poincarém **nie udały się.** Także delegat włoski Schanzer oświadczył, że ze strony włoskiej nie ma nic do powiedzenia, zanim nie wysłucha opinji angielskiej i francuskiej. Jego zdaniem **kwestja reparacyjna nie może być rozważana,** o ile nie będzie rozważana sprawa długów. Włochy mają najlepsze chęci dopomóc Niemcom, ale przy tem nie mogą narażać swoich interesów.

STANOWISKO ANGLJI I FRANCJI.

Londyn, 8 sierpnia. (PAT). »Westminster Gazette« donosi, że, jak słychać, rząd angielski zaproponuje dla Niemiec **moratorium na dwa lata,** przyczem jednak wszelkie świadczenia w naturze mają pozostać **nienaruszone.**

Londyn, 8 sierpnia. (PAT). »Daily Mail« donosi, że Poincaré gotów byłby **zgodzić się na ewentualną redukcję niemieckich rat reparacyjnych,** ale obstawał będzie przy tem, aby Niemcy płaciły długi w granicach **do ostatniego feniga,** który mają do dyspozycji.

OBRADY KOMISJI REPARACYJNEJ.

Paryż, 8 sierpnia. (PAT). Na komisji reparacyjnej delegat angielski, Bradbury, przedłożył następujący wniosek:

Na podstawie obecnej sytuacji finansowej Niemiec i spadku marki niemieckiej, komisja reparacyjna jest zdania, że stało się koniecznem **zasuspendowanie na rok 1922 zapłat ze strony Niemiec,** wynikających ze zobowiązań traktatu pokojowego. Komisja reparacyjna poleca rządom państw koalicyjnych, aby **zasuspendowały wszystkie wypłaty na podstawie postanowień wyrównawczych pod warunkiem, by rząd niemiecki sumę 500.000 funtów szterlingów, ofiarowaną w zamian za te świadczenia, złożył komisji reparacyjnej** i by suma ta była użyta na cele, które się później oznaczy.

Na posiedzeniu komisji reparacyjnej uchwalono 3 głosami przeciw 1 odroczyć naradę nad tym wnioskiem aż do ukończenia się obrad konferencji londyńskiej.

SEKWESTR WPŁAT BANKOWYCH OBYWATELI NIEMIECKICH.

Paryż, 8 sierpnia. (PAT). Jak podaje »Matin«, biuro prasowe starszego komisarza dla Alzacji i Lotaryngji wydało zawiadomienie, że, wedle decyzji z dnia 5 sierpnia, banki i instytucje finansowe w Alzacji i Lotaryngji **nie są upoważnione do wypłacania obywatelom państwa niemieckiego kwot pieniężnych,** złożonych przez nich w tychże bankach, a to bez względu na to, w jakim czasie kwoty te były składane.

Przez zarządzenie to banki i instytucje finansowe w Alzacji i Lotaryngji obejmują **rolę sekwestru nad kontami i depozytami obywateli niemieckich.**

POSIEDZENIE KOMITETU POLITYCZNEGO RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 8 sierpnia. (Tel. wł.). Dziś o godzinie 5 po południu odbyło się posiedzenie komitetu politycznego Rady ministrów, na którem prof. Askenazy **składał relację o sprawach polskich,** które mają być rozpatrywane na najbliższej sesji Rady Ligi Narodów.

PRZYJAZD POSŁÓW RZECZYPOSPOLITEJ DO WARSZAWY.

Warszawa, 8 sierpnia. (Tel. wł.). Jutro przybędzie tu poseł Aug. **Zaleski** z Rzymu, prawdopodobnie przybędzie z nim również poseł polski przy Watykanie, p. Władysław **Skrzyński.** Poseł **Piltz** z Pragi przyjeżdża w piątek. — W tych dniach przybędzie również poseł **Lasocki** z Wiednia. Z Paryża przybędzie pierwszy sekretarz poselstwa polskiego, p. **Łukasiewicz.** Przyjazdy te stoją w związku **z konferencjami,** jakie minister Narutowicz ma odbyć z polskimi posłami dla **zorjentowania się w toku spraw polityki międzynarodowej.**

POSŁOWIE SEJMOWI U PREMJERA.

Warszawa, 8 sierpnia. (Tel. wł.). Dziś po południu przyjął premjer szereg posłów sejmowych, między innymi posła **Barlickiego i Chądzyńskiego.**

WOJEWODA GRABOWSKI U PREMJERA.

Warszawa, 8 sierpnia. (Tel. wł.). Przybył tutaj wojewoda **Grabowski** i przyjęty był przez prezydenta ministrów. W związku z tem krąży pogłoska, że na stanowisku wojewody lwowskiego nastąpi **zmiana.**

NARADY ZJAZDU WOJEWODÓW.

Warszawa, 8 sierpnia. (Tel. wł.). Jutro w ministerstwie spraw wewnętrznych rozpoczną się pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych Kamieńskiego **narady zjazdu wojewodów, poświęcone sprawom, związanym z wyborami.** W zjeździe wezmą udział wszyscy wojewodowie z wyjątkiem wojewody Gałeckiego, którego zastąpi p. **Kowalikowski.** Po ukończeniu zjazdu rozpoczną się zjazdy starostów w poszczególnych województwach.

AKCJA WYBORCZA NARODOWEGO ZJEDNOCZENIA LUDOWEGO.

Warszawa, 8 sierpnia. (Tel. wł.). Rada naczelna Narodowego Zjednoczenia Ludowego uchwaliła **przeprowadzić akcję wyborczą samodzielnie,** dopuszczając w niektórych okręgach **blokowanie się z innemi stronnictwami.**

POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIE ROKOWANIA HANDLOWE.

Belgrad, 8 sierpnia. (PAT). Jugosłowiańskie biuro prasowe donosi, że w połowie sierpnia rozpoczną się w Warszawie rokowania o zawarcie **traktatu handlowego Jugosławji z Polską.**

Rozłam wśród bolszewików

Warszawa, 8 sierpnia. (AW). Pisma zagraniczne donoszą, że wśród bolszewików coraz ostrzej zarysowuje się **rozłam na prawicę i lewicę.** Rozłam ten **kwitnie od dawna,** lecz obecnie wskutek ustąpienia Lenina, przybrał **poważne rozmiary.** Do prawicy należą z wybitniejszych przywódców bolszewickich: Cziczerin, Krassin, Kamieniew, Rykow i Karachan, na czele lewicy stoją: Trocki, Kalin, Bucharin, Zinowjew, Radek i Litwinow. W egzekutywie partji **ścierają się już ostro oba prądy.**

Zdemolowanie gmachu wydawnictwa „Avanti"

Rzym, 7 sierpnia. Donoszą z Medjolanu: Rozruchy w Medjolanie dotąd nie ustały i zaczynają przybierać groźne rozmiary. Silne grupy faszystów rzuciły się na gmach, w którym mieści się wydawnictwo wielkiego dziennika socjalistycznego »Avanti«. Wojsko i policja usiłowały powstrzymać szturmujących, ale wnet cofnęły się wobec przemagającej ich siły. **Wtedy faszyści zdobyli gmach, zdemolowali jego wnętrze, a następnie podpalili.** Szkoda jest olbrzymia, gdyż gmach zbudowany przed dwoma laty, posiadał najnowsze urządzenia. **Faszyści zdobyli następnie szturmem klub komunistów,** przyczem podczas walki dużo osób odniosło rany.

OGŁOSZENIE STANU OBLĘŻENIA.

Rzym, 8 sierpnia. (AW). W Medjolanie, Ankonie, Parmie i Liwornie **ogłoszono stan oblężenia.** Podczas ostatniego strajku zniszczyli faszyści przeszło 100 domów stowarzyszeń socjalistycznych i komunistycznych.

Przerwa w rokowaniach polsko-czeskich

Delegacja polsko-czeska dla spraw Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy, powołana przez rządy obu państw, celem przedstawienia im wniosków w sprawie wydania zarządzeń, zmierzających do usunięcia rozgoryczenia, wywołanego akcją plebiscytową, **przerwała** — jak nas informują — swe prace. Pomimo bowiem powziętych jednomyślnie na dwóch posiedzeniach, odbytych w maju i czerwcu w Opawie, uchwał w sprawie obywatelstwa i sprawach szkolnych, subdelegacja polska napotyka ustawicznie na dowody bezowocności działania, które jest zadaniem obu subdelegacyj. — Nietylko uchwały jednomyślne pełnej delegacji, interpretuje rząd czesko-słowacki w sposób dla obywateli polskich niekorzystny, lecz także wyrządzono już po rozpoczęciu prac delegacji cały szereg krzywd żywiołowi polskiemu na polu religijnem. Jako przykłady wymienić wystarczy obsadzenie probostwa w Karwinie, w której żywioł polski ma ogromną przewagę, księdzem czeskim, podobny wypadek z probostwem w Piotrowicach i t. d. Całe to postępowanie czynników czeskich nie pozwala ludności miejscowej wierzyć w zmianę kursu polityki czeskiej w odniesieniu do Polaków, których decyzja ambasadorów poddała władzy czeskiej.

Wobec tych faktów, przewodniczący subdelegacji polskiej, prof. dr Halban, zgłosił w naszem ministerstwie spraw zagranicznych wniosek o czasową przerwę prac delegacji parytetycznej. Wniosek ten — jak nas informują — znalazł uznanie u ministra Narutowicza.

Mamy nadzieję, że poselstwo w Pradze poczyni odpowiednie kroki, celem uzyskania od rządu czeskiego usunięcia tych nieprawidłowości, jakie wogóle zajść nie były powinny. Nie można bowiem prowadzić rokowań, gdy druga strona rokująca ignoruje zasadnicze prawa mniejszości, traktatowo i konstytucyjnie zapewnione, a prócz tego nie zatwierdza i nie urzeczywistnia powziętych uchwał. Tworzenie zaś uchwał »papierowych« zamiast łagodzić, może rozpalić umysły społeczeństwa — a to zdaje się, nie leży w intencji żadnego z interesowanych rządów.

Bacznie zatem wyczekiwać nam należy dalszych wieści w tej sprawie — bo ani na chwilę nam, żyjącym w wolnej Rzeczypospolitej Polskiej, zapomnieć nie wolno o braciach, przebywających pod zaborem czeskim.

Projekt nowej ustawy o uposażeniu urzędników państwowych i oficerów

Pisma warszawskie donoszą:

W ministerjum skarbu opracowany już jest we wszystkich szczegółach projekt nowej ustawy o uposażeniach urzędników państwowych i oficerów. Projekt dzieli urzędników i funkcjonarjuszów państwowych pod względem uposażenia na 18 grup z poszczególnemi szczeblami wewnątrz każdej grupy. Wysokość uposażenia określona jest w mnożnikach (ilościach punktów) według następującej tabeli:

Grupa	Ilość punktów według szczebli uposażenia						
I	1750						
II	1300	1450					
III	1000	1125	1250				
IV	800	900	1100				
V	600	675	750	825	900		
VI	450	500	550	600	650	700	
VII	360	390	420	450	480	510	
VIII	290	310	330	350	370	390	
IX	240	255	270	285	300	315	
X	210	220	230	240	250	260	
XI	180	190	200	210	220	230	
XII	160	165	170	175	180	185	190
XIII	140	145	150	155	160	165	170
XIV	120	125	130	135	140	145	150
XV	100	105	110	115	120	125	130
XVI	90	95	100	105	110	115	120
XVIII	80	85	90	95	100	105	110
XVIII	70	75	80	85	90	95	100

Adam Asnyk jako polityk i redaktor.

Ze wspomnień osobistych.

(Zob. „N. Ref." Nr. 176).

(Ciąg dalszy).

VI.

Asnyk był odmiennym od Romanowicza typem redaktora. Romanowicz urodził się na dziennikarza, ten zawód był potrzebą całej jego umysłowości, on czuł potrzebę codziennego niemal wypowiadania się w piśmie i sterowania opinją publiczną. Całe jego niepospolite wykształcenie, które przeważnie sam sobie zdobywa, zmierzało do tego, aby je zużył w zawodzie dziennikarskim dla dobra ogółu, dla kraju i ojczyzny zużyć. Miał swój wyrobiony styl, każdy jego artykuł był w swoim rodzaju kreacją publicystyczną. Umiał walczyć w dzienniku i w ciałach reprezentacyjnych w obronie swoich przekonań przedewszystkiem siłą argumentów, siłą swojej pierwszorzędnej wymowy.

Natomiast Asnyk, kształcąc się, nie przeczuwał zapewnie, że losy rzucą go także na niwę dziennikarską. Studja wyższe zaczął od Marymontu, potem studjował medycynę, aż wreszcie skończył na nauce historji i filozofji w Heidelbergu. Rok 1863 wprowadził go do rządu narodowego i tem samem otworzył przed nim horyzonty polityki narodowej. Po tułaczce zagranicznej dopiero jął się pióra i wtedy pokazało się, że jest pierwszorzędnym poetą. Wielostronne jego wykształcenie, wdrożenie się w postulaty porozbiorowej polityki polskiej, wrażenia z licznych podróży i znajomość kultury zachodniej, nie pozostały bez wpływu na jego twórczość poetycką, zarówno jak na jego poglądy polityczne.

Przyniósł więc Asnyk na stanowisko redaktora nietylko laurowy wieniec swej sławy poetyckiej, ale wielkiej wartości wiedzę i kulturę. Miał przy tem osobny dar ujmowania każdej kwestji politycznej. Stawiał ją zawsze na tle szerokich, powszechno-oświatowych poglądów, oświetlał ją ze stanowiska wysokiej kultury, której nie przejmował z zagranicy »in crudo« — lecz przetwarzał ją na polski użytek z właściwą sobie intuicją.

Do zawodu dziennikarskiego wprzągł się z odczucia ciążącego na sobie obowiązku obywatelskiego. Chciał wpłynąć na zmianę ówczesnych przekonań, które dla porozbiorowej Polski uważał za zgubne. Czuł, że na to poetyckie jego natchnienie nie wystarczy, że na to potrzeba codziennego wytwarzania i wypowiadania nowych poglądów, nowych sądów. A ten sąd był u niego zawsze stały i zdecydowany.

Tylko gdy Romanowicz był w pracy dziennikarskiej realistą, i gdy on posiadał niespożytą jakąś, impulsywną siłę pióra, to Asnykowi brakowało poprostu do takiej codziennej, twardej pracy, jednego warunku: zdrowia. — Przewlekła jego choroba czyniła go dziwnie wrażliwym, wytwarzała w nim odczucie tych subtelnych nuansów, które tak dziwny i szlachetny, estetyczny wyraz znajdowały w jego twórczości poetyckiej. Asnyk był i pozostał poetą z bożej łaski.

Ale jako redaktor był także niepospolitym, niesłychanie cennym kierownikiem opinji politycznej. Na to, aby dziennik codziennie zasilać artykułami, jak to czynił Romanowicz, on nie miał po prostu sił fizycznych. Omówiwszy z nim razu pewnego jedną z ważniejszych spraw bieżących, dyskretnie podsunąłem mu propozycję napisania na ten temat artykułu. Propozycję przyjął, artykuł przyniósł, pamiętam, koło 9 rano i wręczył mi go, prosząc, abym go jeszcze przepatrzył. Tkwiło w tem nietylko zaufanie osobiste do mnie, ale uznanie potrzeby pewnych korektur kaligraficznych, zanim się jego artykuł oddało do druku. Pismo miał bowiem nieczytelne, nerwowe, często wypuścił jakiś wyraz, o który trzeba się go było spytać i t. p. Ale całość była zawsze głęboko przemyślana i w piękną ujęta formę. W jakąś godzinę potem stanął przy mojem biurku, czytając gazetę. Nagle upuścił ją, — omdlał. Miałem jeszcze możność ujęcia go i posadzenia na krześle. Podaliśmy mu wody, wkrótce przyszedł do siebie. Dowiedziałem się potem od jego przyjaciół, że wręczony mi artykuł pisał... całą noc. Odtąd nie prowokowałem go nigdy do pisania...

Asnyk pisywał sam w dzienniku rzadko. To, co napisał, było zawsze wytworne, w ujęciu rzeczy oryginalne, pomysłowe, twórcze, przynosiło w polityce krajowej nowe walory. Był jednak niezrównanym w dzienniku doradcą i kierownikiem, chociaż sądu swojego apriorystycznie nie narzucał. Tem więcej się ten sąd cenił. Obowiązków redaktorskich nie spełniał rzemieślniczo, były one widocznie potrzebą jego duszy. O ile tylko stan zdrowia na to mu pozwalał, przychodził koło 9 rano do biura i po południu koło 4. Dziennik bowiem »robiło się« w tych czasach od 8 rano do 5 po popołudniu. Zajmował się każdym ze współpracowników, bardzo trafnie oceniając jego zdolność. Dbał o to, aby każdy z piszących, nie zasklepiając się w jednym referacie, ogarniał całość tego, co dzieje się w świecie. — W myśl tej zasady zmienił nam pewnego razu referaty, które trzeba było opracowywać na podstawie informacyj dzienników bądź polskich, bądź zagranicznych, bo dział telegramów w dzienniku był wówczas minimalny.

W codziennem pożyciu w redakcji był Asnyk towarzyski, przystępny dla wszystkich. Był on z natury usposobienia pogodnego, lubił zabawić się w kole przyjaciół i dobrych znajomych. On »kochał piękny świat«. Ta zaduma, którą spostrzegano na jego twarzy, ustępowała miejsce swobodnemu uśmiechowi, z którym przyjmował obce zdania. Ten pogodny swój nastrój wprowadził też do grona redakcyjnego. Po godzinie 12, kiedy już program dziennika w głównych częściach był spełniony, odbywało się śniadanie, złożone z wódki i »mięszaniny«. Eliksiru izdebnickiego dostarczał redakcji pierwszy dyrektor otworzonej wówczas fabryki w Izdebniku, Seling, powstaniec z 63 roku, wielki przyjaciel pisma i częsty gość w redakcji. Gdy zapasów izdebnickich brakło, kupowało się »białą wiśniówkę« u Maurizia, której Asnyk był amatorem. Na te śniadania przychodzili także często przyjaciele pisma, odbywały się ożywione dyskusje na temat spraw bieżących. Rojno nieraz i bardzo gwarno bywało wówczas w lokalu redakcji przy ulicy św. Jana l. 13 na I piętrze. Były to właściwie »rady redakcyjne«, na których zapadały nieraz ważne decyzje co do traktowania spraw publicznych. Każdy ze współpracowników miał możność korzystania z tej »biesiady« i zabierania głosu. Wysychały nieraz gardła w toku dyskusji, a wtedy odzywały się nieśmiałe głosy, że wartałoby »przykryć« drugim kieliszkiem wódki. Asnyk, który był szafarzem wódki i trzymał ją w »czarnej szafce« pod własnym kluczem, wymyślał nam wtedy od »pijaków«, ale dodawał »wyjątkowo« jeszcze jeden, ale już niepełny kieliszek.

Lubiał Asnyk liczny mieć personal redakcyjny, chociaż fundusze dziennika nie bardzo na to pozwalały. Zaczął za jego redakcji pisać recenzje teatralne Karol Nitmann, obecny dyrektor seminarjum żeńskiego we Lwowie, później po nim, Tadeusz Pawlikowski, w którym Asnyk z właściwą sobie intuicją odczuwał znawcę sceny i sztuki aktorskiej. Przybyły też nowe siły redakcyjne: Michał Danielak, a później dr Ernest Adam. Nadpłynął wreszcie Bronisław Szwarce z Syberji, więzień szlisselburski z 1863 r. i zesłaniec... Wszyscy jakoś znaleźli właściwe dla siebie pole działania.

Stosunki swoje osobiste z patrjotycznemi sferami w Warszawie i Królestwie umiał Asnyk wyzyskać do informowania opinji publicznej przez »Nową Reformę« o tem, co działo się w zaborze rosyjskim. Były to czasy rządów Hurki, pamiętne zbyt dobrze, abym potrzebował się o nich rozpisywać. Pomimo całego wyrafinowanego systemu szpiegowskiego i cenzury listowej, umiał Asnyk pozyskać dla swojego dziennika z Warszawy cenne pióra publicystyczne. Oczywiście wiedzieliśmy na co się ci korespondenci narażają. Rękopisy ich, doręczone Asnykowi na drodze bardzo poufnej, przepisywał on zwykle sam. Nikt nie pytał też w redakcji o nazwiska autorów, z których n. p.: Krzemiński, dopiero po śmierci Asnyka odkrył mi, oczywiście w największej tajemnicy, swoje »incognito«. Otrzymywaliśmy z zaboru rosyjskiego nawet tajne raporty gubernatorów i generał-gubernatorów o postępach rusyfikacji w Królestwie i ziemiach zabranych. Ogłaszaliśmy je w tłómaczeniu, co satrapów rosyjskich doprowadzało do wściekłości. Tajnej poczty Asnyka jednak nie wykryli.

(Dok. nast.) **Michał Konopiński.**

Kwotę uposażenia otrzymuje się przez pomnożenie jednostkowej dla wszystkich grup uposażenia mnożnej przez powyższe mnożniki. Przez czas trwania wyjątkowych warunków ekonomicznych dodaje się do mnożników (punktów) jako dodatek ekonomiczny:

a) Dla każdego funkcjonarjusza bez względu na stan rodzinny, we wszystkich grupach uposażenia, 40 punktów;

b) nadto dla posiadającego rodzinę, na każdego członka rodziny, nie więcej jednak, jak na 5 członków:

w grupie	I—V	60 punktów
w grupie	VII—XII	40 punktów
w grupie	XIII—XVIII	25 punktów

Ponadto Rada ministrów upoważnioną jest w celu wyrównania różnic drożyźnianych w poszczególnych miejscowościach przyznawać dodatki do uposażenia, w procentach obliczone.

Wartość mnożnej w markach polskich, względnie w przyszłej walucie polskiej określa Rada ministrów każdego 20 dnia miesiąca kalendarzowego na najbliższy miesiąc z góry, biorąc pod uwagę zmianę warunków drożyźnianych w okresie od 15 ub. miesiąca do 15 miesiąca bieżącego. W chwili wejścia w życie ustawy wysokość mnożnej ustala się na 300 marek.

W obrębie pewnej grupy uposażenia przejście na szczebel wyższy uposażenia odbywa się automatycznie: w grupie od XVIII do XII co dwa lata, a od XI do II co 3 lata w stałych terminach półrocznych.

Pozatem przewiduje ustawa dodatki reprezentacyjne dla pewnych kategoryj urzędników, dodatki służbowe, należności za delegacje służbowe, koszta leczenia w stanie choroby, koszta przeniesienia i ulgi w przejazdach na kolejach państwowych.

Co do oficerów, to uposażenie ich jest zupełnie takiesame, co urzędników cywilnych, w tej samej grupie uposażenia, z tą tylko różnicą, że oni, podobnie jak i policja, otrzymują jeszcze dodatek mundurowy. Poza tem żadnych innych dodatków oficerowie nie dostają. Natomiast przydział oficerów do poszczególnych grup uposażenia jest korzystniejszy, aniżeli urzędników cywilnych. I tak należy podporucznik do grupy uposażenia IX, porucznik do VIII, kapitan do VII i t. d., podczas, gdy najniższy stopień urzędnika cywilnego zaczyna się od grupy uposażenia XII. Projekt ten będzie jeszcze raz ostatecznie przedyskutowany na komisji międzyministerjalnej, która zajęła się jego ułożeniem, poczem przejdzie do Rady ministrów, a następnie do Sejmu. We wrześniu, gdy Sejm zbierze się po ferjach, spodziewają się jego uchwalenia.

Podobno, zanim przejdzie do Rady ministrów, ma jeszcze być przesłany związkom zawodowym urzędników dla zaznajomienia się z nim i wyrażenia ewentualnych życzeń.

Przeniesienie Akademji rolniczej z Bydgoszczy do Cieszyna

»Kurjer Poranny« donosi:

Dowiadujemy się, że władze centralne postanowiły przenieść Akademję rolniczą z Bydgoszczy do Cieszyna i to już z dniem 1 września b. r. Akademja ta ma działy: rolniczy, meljoracyjno-mierniczy, ogrodniczy i leśnego gospodarstwa wiejskiego. Akademja dzieliła się dotychczas w Bydgoszczy wspaniałemi zabudowaniami i urządzeniami z tamtejszym »Instytutem rolniczym«, jedyną tego rodzaju na skalę europejską naukową placówką w Polsce, utworzoną w Bydgoszczy przez Prusaków, celem wzmocnienia tam niemczyzny. Z powodu pewnych tarć z »Instytutem«, Akademja nie mogła rozwinąć się w Bydgoszczy jak należy. W Cieszynie będzie ona posiadała wszystkie warunki, by stanąć na wysokości zadania. — Z Akademją zjedzie do Cieszyna 14 rodzin profesorskich i około 300 słuchaczów. Zysk to niemały dla kresowego społeczeństwa polskiego, osłabionego teraz licznemi wyjazdami do Katowic i t. d. Nie należy też wątpić o tem, że odpowiedzialne czynniki i ogół wszystko uczynią, by usunąć trudności mieszkaniowe i ułatwić tej ważnej placówce naukowej osiedlenie się w Cieszynie.

Tajemniczy pojedynek

W sobotę w południe w lasku Branickiego w Radości pod Warszawą odbył się pojedynek między Stefanem Gertnerem a Tadeuszem Przyłuskim. Podczas pojedynku strzały dano jednocześnie. Stefan Gertner został zabity na miejscu, zaś Przyłuski został ranny i odwieziony do Warszawy. O niezwykłym przebiegu pojedynku i tajemniczych okolicznościach, które mu towarzyszyły, donosi „Kurjer Poranny":

P. Gertner, wicedyrektor oddziału opieki nad dziećmi w ministerjum pracy i opieki społecznej, i p. Przyłuski bawili w gościnie u p. D. w Radości. W południe wyszli na przechadzkę. Obaj zerwali kwiaty białe i osadzili je w swych lewych butonierkach.

Około południa zobaczył pastuch, pasący bydło w lesie, leżącego na drodze człowieka, podbiegł ku niemu i zobaczył nieprzytomnego rannego z wypłyniętem lewem okiem i twarzą całą krwią zalaną. Był to Przyłuski, który się przyczołgał z lasu. Pastuch narobił alarmu i dzięki temu wezwano P. do willi pp. D., gdzie mu założono prowizoryczny opatrunek. Przyłuski, u którego skonstatowano wystrzał rewolwerowy pod brodą, rozległe rany, wybicie zębów i wypłynięcie oka, dawał rozpaczliwe znaki, że w lesie pozostał Gertner. Natychmiast też zawiadomiono posterunek policyjny, który się udał na wskazane miejsce w lesie, i znalazł na ziemi martwego już Gertnera. Kula utkwiła w prawe płuco, przebiła je na wskroś i spowodowała śmierć.

Przy obu pojedynkujących się znaleziono listy. Przy zabitym Gertnerze list do żony i córeczki, zamieszkałych w Skierniewicach, i do brata, pracownika w jednej z firm prywatnych w Warszawie. Przy rannym Przyłuskim znaleziono list bez adresu. List ów brzmi: „O śmierć moją nikogo nie winię, wszystko się tak złożyło, że inaczej postąpić nie mogłem. Przepraszam tych ludzi, których pozostawiłem, i których proszę o wybaczenie. Życie moje było jednem pasmem cierpień".

Drugi i trzeci dzień Święta Legjonów

Kraków, 8 sierpnia.

W niedzielę o godzinie 3 rano w »Oleandrach« ustawiły się oddziały strzeleckie, których członkowie zjechali do Krakowa z całej Polski. Mimo pochmurnego nieba i mżącego deszczu, zgromadziły się na Błoniach tłumy publiczności.

Po przybyciu Naczelnika państwa z jen. Sosnkowskim, Sikorskim, Osińskim, Rydzem-Śmigłym, Minkiewiczem, gronem oficerów, oraz reprezentantami władz z wiceprezydentem Wielgusem, komendant Związku strzeleckiego na Kraków, pułkownik Olszyna-Wilczyński, odczytał dwa pamiętne rozkazy Piłsudskiego z 6 sierpnia 1914 roku, poczem wśród piosenki żołnierskiej ruszył pochód strzelców w drogę.

Oddziały wśród deszczu dotarły do Michałowic, gdzie przy bramie trjumfalnej powitała je miejscowa ludność, banderje, oraz orkiestra włościańska.

Po ugoszczeniu strzelców, oddziały ruszyły w drogę powrotną do Krakowa.

Z powodu deszczu zamiast mszy polowej na Błoniach, odbyło się nabożeństwo w kościele garnizonowym św. Piotra w obecności Naczelnika państwa i reprezentantów wojskowości i władz.

Po nabożeństwie udali się obecni na Błonia, gdzie Naczelny wódz odbył przegląd przybyłych oddziałów strzeleckich i legjonowych. Naprzeciw »Oleandrów« w czworoboku, uformowanym przez członków góralskiego Związku strzeleckiego z Podhala, stanął Naczelnik państwa ze swojem otoczeniem i przypatrywał się defiladzie oddziałów strzeleckich, oraz b. legjonistów, którzy przemaszerowali w dziarskiej postawie przy dźwiękach orkiestry.

Następnie udał się Naczelnik państwa do parku dra Jordana, gdzie pod namiotem zasiadł do żołnierskiego obiadu. Naokoło stanęły rzesze legjonowe i strzeleckie, spożywając również obiad, dostarczony do menażek z dymiących kuchni polowych. Wśród śpiewów żołnierskich, oraz dźwięków orkiestry inwalidów, która odegrała wiązankę piosenek legjonowych, spędzili obecni kilka miłych chwil, poczem Naczelnik państwa, żegnany okrzykami przez obecnych i tłumy publiczności, odjechał samochodem na otwarcie zjazdu b. legjonistów.

OTWARCIE ZJAZDU B. LEGJONISTÓW.

Po godzinie pierwszej w południe nastąpiło otwarcie zjazdu b. legjonistów w salach »Starego Teatru«. Zjazd powitał przewodniczący Wodzinowski, poczem ukonstytuowało się prezydjum, w skład którego weszli: Jan Dąbski, Andrzej Strug, Wodzinowski, dr Kaplicki, por. Poniatowski, Waszkiewicz i dr Konopacki. Na sekretarzy powołano: T. Gwiżdża, dra Z. Kwiecińskiego, dra K. Polakiewicza, dra S. Szczęsnego i red. A. Święcickiego.

Gdy na salę przybył Naczelnik państwa, zebrani zgotowali mu burzliwą owację. Po powitaniu dostojnego gościa przez posła Dąbskiego, przemówił jenerał Osiński, składając hołd Naczelnikowi i życzenia zjazdowi. Imieniem miasta zabrał głos wiceprezydent Bobrowski, podnosząc ofiarę krwi i donisłość czynu Legjonów.

Po przemówieniach reprezentanów związków legjonowych i strzeleckich, Naczelnik państwa zjazd opuścił, poczem p. Strug wygłosił obszerny referat o konieczności organizowania się dawnych kół legjonowych pod hasłem utrwalenia niepodległości i szerzenia myśli państwowej. Po dyskusji obrady odroczono do poniedziałku.

UCZCZENIE NACZELNIKA PRZEZ POWIAT KRAKOWSKI.

W niedzielę po południu w sali restauracji Pollera odbyło się śniadanie, wydane przez Radę powiatową na cześć Naczelnika państwa. Naczelnik państwa zajął honorowe miejsce, a obok niego zasiedli: wojewoda Gałecki, prezydent Federowicz, wicewojewoda Kowalikowski, jen. Sosnkowski, Sikorski i inni. Podczas śniadania przemówił imieniem powiatu marszałek Skrzyński i radca powiatowy p. Jarzyna.

Po śniadaniu około godziny 5 przybył Naczelnik na match »Cracovii«, witany owacyjnie przez publiczność.

BANKIET W STARYM TEATRZE.

Po godz. 8 wieczór wypełniać się zaczął westybul Starego Teatru gośćmi, zaproszonymi przez prezydjum miasta na bankiet na cześć Naczelnika państwa. Honory gospodarzy domu czynili wiceprezydenci miasta u wejścia na klatkę schodową, w salach witał gości prezydent Federowicz. Koło godziny 9 przybył Naczelnik państwa w otoczeniu oficerów sztabu i przy dźwiękach hymnu narodowego zasiadł u stołu między prezydentem miasta i wojewodą Gałeckim.

Uczestnikami bankietu byli nadto: minister Sosnkowski, szef sztabu jen. Sikorski, jenerałowie Norwid-Neugebauer, Roja, Minkiewicz, Osiecki, Kostecki i grono oficerów, grono prof. Uniwersytetu Jagiell., marszałek Rady pow. Skrzyński z trzema włościańskiemi członkami Rady w sukmanach, naczelnicy wszystkich władz państwowych i sądownictwa, grono radców miejskich, kilka pań znanych, zasłużonych w akcji legjonowej, grono posłów sejmowych, przedstawiciele prasy miejscowej i w. i.

TOAST PREZYDENTA MIASTA.

Na cześć Naczelnika państwa wygłosił prezydent Federowicz toast następujący:

„Uroczystości dnia dzisiejszego pozostawią w sercu każdego z nas głębokie wrażenie. Szczególni ci, którzy byli uczestnikami, bądź tylko świadkami wymarszu strzelców z błoń krakowskich 6 sierpnia czternastego roku, przeżyli dziś w powrotnej fali wspomnień jedną z podniosłych chwil swego życia. Pamiątka szóstego sierpnia, poczęta w jednem jedynem ognisku w Krakowie, w rozmiarach — mierz siły na zamiary — nabiera w perspektywie historycznej podkładu czysto ideowego i upodabnia się coraz bardziej do naszych powstań narodowych. Przełomowego momentu sierpniowego nie można osądzać bez zdania sobie sprawy z doniosłości podłoża, na którem wykwitł ten piękny kwiat bohaterskiego porywu młodzieży polskiej. Bez tych wartości źródłowych dziejopis tego okresu nie umiałby wytworzyć tła społecznego pod obraz budzącej się z wiekowego letargu ojczyzny. Przyszły historyk bezstronnie oceni wypadki i pracę ludzi, wówczas działających z pełnem poświęceniem.

„Na tło wypadków sierpniowych wyrasta śmiałym odruchem czynu ideowego czcigodna postać komendanta Strzelców, Józefa Piłsudskiego. Ukochany przez swych żołnierzy komendant skupia w sobie całokształt idei walki w chwili, gdy z jednej strony Niemcy i Austrja, z drugiej Rosja, stanęły na polskiej ziemi do krwawych zapasów, miljonowemi armjami niszcząc dobytek narodowy. Józef Piłsudski ze strzelcami — potem legjonami — klinem wżera się w walczących i przechodzi razem z innymi gehennę udręki, przedewszystkiem politycznej. Jakkolwiek jednak będziemy oceniać dalsze losy i dalsze wypadki, fakt pozostanie faktem i dla przyszłych pokoleń, że Komendant Piłsudski stał się wówczas symbolem Polski wojującej o swój byt niepodległy. Tych zasług nikt nie zdoła umniejszyć, a im dalej w lata iść będziemy, tem promienniej stanie przed nami i tymi, co po nas nastąpią, dzień 6 sierpnia czternastego roku. W imię sprawiedliwości historycznej niech mi będzie wolno, jako gospodarzowi tego miasta, wznieść okrzyk: „Niech żyje Komendant Józef Piłsudski! niech żyje Naczelnik państwa!"

Okrzyk ten powtórzyli zebrani z entuzjazmem, a muzyka zaintonowała hymn narodowy.

Wojewoda Gałecki, w imieniu Naczelnika państwa, który z powodu niedyspozycji przemawiać nie mógł, podziękował za serdeczne przyjęcie, jakiego doznał Naczelnik w naszem mieście i wzniósł toast na cześć miasta Krakowa.

Po objedzie podano w westybulu czarną kawę i papierosy. Naczelnik zabawił jeszcze chwil kilka, poczem oddalił się w otoczeniu min. Sosnkowskiego, szefa sztabu Sikorskiego i jeneralicji.

FESTIVAL NA WAWELU.

O godzinie 10 w nocy rozpoczął się »Festival« Towarzystwa śpiewackiego »Echa«, urządzony na dziedzińcu pałacu królewskiego na Wawelu. Obszerny dziedziniec i krużganki I. i II. piętra wypełniły zastępy strzelców i legjonistów, oraz niebywale liczne tłumy publiczności.

W czasie »Festivalu« około północy przybył Naczelnik państwa, powitany hucznemi oklaskami. Gdy Naczelnik państwa zajął przygotowane miejsce na krużganku I. piętra, przemówił wiceprezydent miasta Bobrowski, składając hołd legjonom, których przelana krew przyczyniła się do wskrzeszenia Polski. Mówca dodał, że w Krakowie nie ma jednego mieszkańca, któregoby serce nie biło gorącą wdzięcznością dla twórcy Legjonów Józefa Piłsudskiego.

Po tych słowach wybuchnęła na cześć Naczelnika państwa wprost żywiołowa manifestacja, trwająca kilka minut.

Naczelnik państwa stał oparty o balustradę krużganku i ukłonami dziękował wielotysięcznym rzeszom za zgotowaną owację.

Gdy Naczelnik państwa opuścił Wawel, orkiestra zagrała »Pieśń pierwszej brygady«, a tysiączne rzesze, do głębi poruszone niebywałą manifestacją, poczęły odpływać ku miastu.

ZAKOŃCZENIE ZJAZDU B. LEGJONISTÓW.

Wczoraj o godzinie 10 rano w salach »Starego Teatru« w czasie dalszych obrad b. legjonistów wygłosił dr Radzyński referat o organizacji mającego powstać Związku Stowarzyszeń b. legjonistów. Następnie referował dr Kołłątaj o opiece nad inwalidami i rodzinami po poległych legjonistach i ks. Panaś o grobach legjonistów.

Po referatach uchwalono rezolucje, aby powołać tymczasowy komitet organizacyjny Związków strzeleckich i b. legjonistów na całym obszarze Polski. Następnie uchwalono wezwać wszystkich b. legjonistów do wstępowania do Stowarzyszenia. Między innemi przyjęto rezolucję w sprawie opieki nad wdowami i sierotami po poległych legjonistach, utworzenia komisji opieki nad grobami poległych legjonistów, wreszcie postanowiono zwrócić się do gminy miasta Krakowa, aby z dawnych »Oleandrów« utworzyć park Legjonów imienia Józefa Piłsudskiego.

Na tem zjazd zakończono.

OSTATNI DZIEŃ POBYTU NACZELNIKA PAŃSTWA W KRAKOWIE.

Wczoraj o godzinie 9 rano wyjechał Naczelnik państwa z wojewodą drem Gałeckim w okolice Krakowa. O godzinie 8 wieczorem w salonach województwa podejmował Naczelnik państwa obiadem grono profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego wydziału prawa. Po objedzie Naczelnik państwa samochodem wyjechał w stronę Miechowa, gdzie po krótkim pobycie wsiadł do specjalnego pociągu, który z Krakowa wyszedł wczoraj o godzinie 9 wieczorem.

Mowa Naczelnika państwa na wieczernicy Legjonistów

W sobotę wieczór, jak donosiliśmy, wygłosił Naczelnik państwa, Józef Piłsudski na wieczornicy w Starym Teatrze dłuższą mowę, o której daliśmy krótką wzmiankę. Z mowy tej podajemy obecnie następujące szczegóły:

„Dzień 6-go sierpnia — mówił Naczelnik — jest dla mnie dniem wielkich przeżyć, dniem bolesnym i żałosnym, ale zarazem dniem tryumfu nad sobą. Dnia 6-go sierpnia zacząłem pewnego rodzaju rachunek sumienia. Już w czasie wojny z wrogiem wschodnim, decyzję dla mnie najważniejszą i najcięższą zdecydowałem się powziąć dnia 6 sierpnia. Decyzja ta zapadła pod Warszawą.

Jestem człowiekiem, który przychodząc ze skromnego wypadku 6-go sierpnia doszedł do znaczenia, jestem reprezentantem i wodzem 30-miljonowej ludności. Obowiązkiem wodza jest umieć prowadzić swych ludzi. Nie mówię tego dla wywyższenia swej osoby, twierdzę prawdę historyczną. Niema pracy bez tych, którzy biorą na siebie odpowiedzialność. W wojsku obowiązkiem wodza jest za wszystkich robić rachunek. Trzeba zimno i chłodno rachować, bez uczuć i sentymentów. Dzień 6 sierpnia, 8 lat temu w Krakowie, odznaczał się tem, że nie witano mnie strzałami armatniemi, ani hymnem narodowym, a jednak, dla tego kto widzieć chciał i myśleć umiał, widoczne było, że świat cały wielkie przeznaczenia pcha ku wojnie. Wojna ta nie była kaprysem, co więcej, proces dziejowy miał świat odrodzić i uczynić innym, niż prawa dyktują.

Nie byłem ślepy. Do tego rachunku długo się gotowałem. Nie chcę nikomu w Polsce objawiać swej niechęci, ale chcę tylko, by wielki czyn, duma legjonów, wbrew światu walczących, uznana została jak świat szeroki i długi. Nikt wtedy, w chwili wybuchu wojny o Polsce nie myślał. Było to dla mnie jasne, że Polska będzie teatrem wojny między trzema zaborcami. Nie łudziłem się, że zaborca będzie miał większe prawa wobec swych ziomków, niż ja.

Zacząłem od rachunku własnej bezsilności. Tu miałem szaloną walkę z sobą. Nie łudziłem się, że wojna nie daje siły, lecz ją kruszy, ale rachowałem na to, że koniec wojny oznacza osłabienie zwycięzców i zwyciężonych i dlatego swoją bezsilność mogłem mierzyć z cudzą bezsilnością. To był mój pierwszy rachunek.

Drugi rachunek, to wiadomość, że wojna w Polsce, lecz nie o Polskę. Większość narodu była zdania, że każde z państw zaborczych przyjdzie Polsce z pomocą, dlatego, za pomocą trzech odezw tak łatwo było trafić do Polaków, pobudzając w każdym zaborze zaufanie do zaborcy. Mojem zdaniem polityka polegała na zasadzie, że trzeba zrobić wszelkie wysiłki, aby pomóc do zwycięstwa i dlatego zdecydowałem się rzucić na szalę uzbrojone ramię polskiego żołnierza, który zdobył uznanie u swoich i obcych.

Aby stworzyć tę siłę zbrojną, gdy wszyscy wrogowie już będą osłabieni, z góry, jako najsłabszą z trzech zaborców wybrałem Austrję, i powiedziałem wówczas w 1914 roku swe warunki „żądam od was tylko broni, bo wiem, że nie możecie wejść w układy polityczne, grosza od was nie żądam".

Wówczas zagrożono mi aresztem wszystkich organizacyj i zesłaniem do obozu internowanych.

Od warunków tych nie odstąpiłem i dlatego to w dniu 6 sierpnia mieliście tak nędzną broń i tak nędzne wyekwipowanie. Nie przyjąłem upokarzających warunków, chcąc zachować siłę moralną. Kiedym w dniu 6 sierpnia mówił do jenerała Sosnkowskiego, że czeka nas śmierć lub wielka sława, wierzcie mi moi Koledzy, bardziej w tę śmierć niż w sławę wierzyłem.

Po roku naszych walk legjonowych byłem naprawdę zdziwiony, że nasza garstka jeszcze żyje, że nie została zupełnie zapomniana w tym olbrzymim pożarze dziejowym. W moim rachunku, który wtenczas robiłem, jedna pozycja dawała mi pewność siebie. Byliśmy wtedy pełni dumy żołnierskiej i sławy. Bez długich przygotowań staliście się wybitnym żołnierzem, siłą cenioną, częstokroć bardziej wartościową niż własne siły zaborców. Lecz równocześnie znalem przeszkody, stawiane rozwojowi siły liczebnej naszej armji, znałem stosunek społeczeństwa naszego do kwestji tworzenia siły zbrojnej. Zdecydowałem się więc wówczas na inną metodę, tembardziej, że Polska zaczynała być czemś w grze polityczno-wojskowej między zaborcami. Podnośmy więc wartość naszej stawki, licytujmy w zwyż z tem, że wszyscy Polacy pomagają temu, kto licytuje najwyżej. Postanowiłem grać sam, podbijając do góry to, czy inne wymagania, związane z Polską. Mówiłem otwarcie do moich żołnierzy:

„Idę grać sam, zostańcie Wy, by prowadzić dalej szkołę żołnierską!"

Zepsuli mi rachunek ten ci, co dziś najgłośniej śpiewają: „My pierwsza brygada". Jednogłośnie odpowiedzieli mu wtenczas: „My za Tobą Komendancie pójdziemy na wszystkie Twoje skandale i robić razem z Tobą będziemy wielką politykę polską".

Uległem wtedy Wam, przez koleżeństwo, przez miłość serdeczną dla Was. I skutkiem swej własnej słabości zmarnowałem cały rok, spędzony wśród pięknych lasów wołyńskich i decyzję swą mogłem wykonać dopiero później i w gorszych warunkach.

Trzecia decyzja, którą powziąłem, a z motywów której chcę się również Wam Koledzy wyspowiadać, to decyzja wstąpienia do sławetnej Rady Stanu. Zrobiłem to wbrew sobie, po pierwszej próbie pogodzenia pasywistów i aktywistów, dla powzięcia wspólnej decyzji. Próba skończyła się tem, że i jedni i drudzy poszli do Beselera targować się o ilość miejsc w Radzie stanu, poszli do cyrkułu. Lecz równocześnie cielęcy zachwyt nad 5 listopada przejmował mnie obawą, że zarazi on ogromną ilość młodzieży polskiej, jeżeli mnie tam nie będzie. Ani na chwilę nie wierzyłem, by cokolwiek zasadniczo mogło się zmienić. Wiedziałem, że jest to gra na przegraną, a grać trzeba, by móc wygrać coś innego. Nie miałem już wówczas niczego do wygrania jak tylko moją własną śmierć.

Przez chwilę wahałem się, czy nie zrobić skandalu z bronią w ręku. Zdecydowałem jednak, że wówczas jeszcze nie pora była odpowiednia, że walka byłaby beznadziejną, za którą odpowiadać musiałoby całe społeczeństwo. Przez chwilę myślałem, czy nie pójść taką metodą, na terenie okupacji austrjackiej myślałem, o zajęciu z bronią w ręku Dęblina i trzymania go aż do wymuszenia nowych układów. Brak moich najpewniejszych pułków w okolicy Dęblina sprawił, że porzuciłem i ten plan. Miałem decyzję wyjechania do Rosji i nawet przygotowałem sobie drogę. Ale tu znów honor wodza mnie zatrzymał i dlatego napisałem wówczas do Beselera list, że chcę dzielić los internowanych moich żołnierzy. Po liście tym zostałem zaaresztowany i moja czynna rola w życiu Legjonów skończyła się.

„Chcę iść dalej z czystem sumieniem, dając wam siebie na sąd, spokojny, aby zaświadczyć, że jeśli jestem dumny, że pracowałem z wami, to zawdzięczam to decyzji dnia 6-go sierpnia. Decyzja ta dała Polsce żołnierza, stworzyła polską siłę, silny typ wojska".

Ja, moi chłopcy dumnym być mogę, bo dnia 6 sierpnia rozpocząłem karjerę bajeczną i nieznaną w dawnej Polsce, człowieka nieznanego, od którego wszyscy uciekali, stałem się człowiekiem, którego Polska, gdy nawet nie chce, witać musi. Do takiej karjery trzeba, jak powiadają — szczęścia. Ale chciałbym dodać, że trzeba i czegoś innego.

Ja, moi Panowie, swój egzamin życiowy zdałem. Chciałbym, by każdy z Was, kładąc się do grobu, tak samo mógł dumnie o sobie powiedzieć: Zdałem egzamin życiowy.

KRONIKA

Kraków, 8 sierpnia.

ŻYCZENIA DLA ZJAZDU LEGJONISTÓW. Na ręce wojewody Gałeckiego nadeszła następująca depesza: Dla Komitetu zjazdu b. legjonistów Kraków. Warszawa 5 sierpnia. Zatrzymany w Warszawie sprawami państwowemi wielkiej wagi, łączę się z Legjonami w Ich święcie pamiątkowem i przesyłam życzenia najlepszych wyników dla zjazdu. — Prezyd. ministrów Nowak.

DLA OFIAR KATASTROFY W SIERSZY WODNEJ. Prezydent ministrów dr Nowak wysłał do wojewody krakowskiego telegram, polecający wyrażenie współczucia dla ofiar katastrofy w Sierszy Wodnej i ofiarował na rzecz ofiar 200.000 marek.

POWOŁANIE NAUCZYCIELI DO ĆWICZEŃ WOJSKOWYCH. Dowództwo okręgu korpusu krakowskiego komunikuje:

Ministerstwo spraw wojskowych zarządziło powołanie nauczycieli szkół powszechnych, rocznika 1899, zaliczonych przy przeglądzie tego rocznika do zapasu, na czterotygodniowe ćwiczenia. Powołanie uskutecznią właściwe P. K. U. za pomocą imiennych kart powołania, do których dołączone zostaną kredytowane bilety kolejowe. Powołani nauczyciele stawić się mają dnia 16 sierpnia w Dowództwie Obozu ćwiczebnego w Biedrusku (Poznańskie). Czas trwania ćwiczeń od 16 sierpnia do 12 września b. r. Wszyscy nauczyciele wspomnianego rocznika, którzy zmienili miejsce pobytu, nie podając tego przynależnym P. K. U. do wiadomości, mają się bezzwłocznie zgłosić w przynależnych P. K. U. celem odbioru karty powołania i dokumentów podróży. Wszyscy nauczyciele, którzy do dnia 13 sierpnia nie otrzymali imiennej karty powołania, mają się bezwarunkowo zgłosić do dnia 13 sierpnia w odnośnej P. K. U.

O przedruk niniejszego zarządzenia we wszystkich dziennikach uprasza się.

SCHRONISKO DLA REPATRJANTÓW W KRAKOWIE. Przy ul. Kamiennej (końcowa stacja linji tramw. Nr 3) mieści się Schronisko Polskiego Białego Krzyża dla repatrjantów. Schronisko urządzone kosztem ponad dwa miljony marek w wydzierżawionym od władz wojskowych baraku, posiada: kuchnię, pralnię, kancelarję, magazyny, osobne dla mężczyzn i kobiet sale, pokoje izolacyjne i umywalnie. Daje ono czasowy przytułek wracającym z Rosji rodakom i może pomieścić sto osób. Przyjeżdżający repatrjanci mogą się z łatwością dowiedzieć o Schronisku na stacji kolejowej od urzędników i funkcjonarjuszów kolejowych i policji państwowej, tudzież z ramienia Zarządu Polskiego Białego Krzyża, od przedstawicielki Twa Ochrony kobiet. Naprzeciw wyjścia z dworca kolejowego, umieszczoną jest duża tablica z adresem Schroniska.

Przyznać trzeba, że nie wszyscy podający się za repatrjantów są nimi rzeczywiście. Bywają jednostki, względnie rodziny, które przejeżdżają z jednego miasta do drugiego i korzystają wszędzie z ofiarności osób prywatnych lub instytucyj humanitarnych. Tacy nie zgłaszają się do Schroniska P. B. K., gdzie są wymagane dokumenta. Prócz repatrjantów przyjmuje się na chwilowy pobyt tych, którzy przynoszą polecenie województwa, magistratu lub państwowego Urzędu pośrednictwa pracy. W Schronisku otrzymują repatrjanci skromne pożywienie, składające się: na śniadanie z chleba i kawy, na objad z zupy i drugiego dania, na kolację z jednego dania i herbaty. Z ofiar na Schronisko wpłynęło do tej pory (prócz ofiar na adaptację): od Komitetu pomocy jeńcom pod przew. wicepr. Rollego 69.000 mk., od Banku małopolskiego 200.000 mk., od ks. infuł. dra Wądolnego 5000 mk., drobniejszych ofiar 7000 mk. Zarząd P. B. K. opłaca administrację Schroniska, z subwencji swojej w Warszawie. Prowianty Schroniska są na wyczerpaniu, w miarę ofiar społeczeństwa Zarząd P. B. K. będzie mógł czynić zakupy.

CZYNNOŚCI W SĄDOWYCH HALACH LICYTACYJNYCH. W „Dzienniku urzędowym min. sprawiedliwości" ogłoszono rozporządzenie w sprawie prowadzenia czynności w sądowych halach licytacyjnych w Krakowie i Lwowie. Na mocy tego rozporządzenia, składowe od przedmiotów, których nabywca w czasie przepisanym nie zabierze, wynosi dziennie 2 proc. od najwyższej oferty, względnie ceny kupna, a jeżeli przedmioty nie zostały sprzedane, od wartości szacunkowej lub w braku tejże, od wartości oznaczonej przez organ wykonawczy przy wykonaniu zajęcia. Należytość za przechowanie wedle par. 259 ord. egz. wynosi za każdy miesiąc 2 proc. wartości przedmiotów, wziętych na przechowanie. Za podstawę obliczenia służy albo wartość już ustalona oszacowaniem, albo w braku oszacowania wartość przedmiotów, podana przez organ wykonawczy przy wykonaniu zajęcia.

O TYTUŁ INŻYNIERA. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie:

W odpowiedzi na notatkę dyrekcji Studjum rolniczego U. J., zamieszczoną w Nr z dnia 22 lipca br., której treścią było, że „uniwersytet nie nadawał i nie nadaje tytułów inżyniera", celem zapobieżenia w tej sprawie nieporozumieniom, zawiadamiamy, że istotnie nie władze uniwersyteckie nadają ten tytuł, ale na podstawie rozporządzenia cesarskiego z dnia 14 marca 1917 Nr 130, przedłożonego w dniu 30 maja 1917 parlamentowi, zawodowy tytuł inżyniera uzyskują automatycznie wszyscy absolwenci Studjum rolniczego U. J. po złożeniu IV końcowego egzaminu, co polskie władze państwowe, a w szczególności ministerstwo W. R. i O. P. departament szkół wyższych w zupełności uznają.

Inż. Lachowicz Ignacy, inż. Vetulani Tadeusz, inż. Wodzicki Kazimierz, inż. Zieliński Stefan.

ŚMIERĆ OFIARY NIESZCZĘŚLIWEGO WYPADKU. Ofiara tragicznego wypadku przy ul. Pędzichów, p. Marja Wróblowa, którą wybuch zapalonego benzolu w lampie silnie poparzył, zmarła z odniesionych obrażeń 5 bm., przeżywszy lat 32.

SCHWYTANIE MORDERCY. Organa policji w Krakowie aresztowały 29-letniego Leona Tarana, zamieszkałego w Komarowie, jako poszukiwanego przez komendę P. P. w Tarnowie za popełnienie zbrodni morderstwa rabunkowego. Przy aresztowanym znaleziono znaczną gotówkę w markach polskich, dolarach i rublach. Taran odstawiony zostanie do policji w Tomaszowie. Opryszek przybywszy do Krakowa ze Lwowa 6 bm. czynił tu starania drogą nielegalną o uzyskanie przepustki i ofiarował 300.000 mk. pokątnym pośrednikom za przeprowadzenie go przez granicę do Czech. Podczas aresztowania twierdził on, że jest zbiegiem z Kijowa.

NAPAD RABUNKOWY. Onegdaj do zagrody gospodarza Józefa Głowni w Spiliskach koło Krzeszowic wdarło się 4 uzbrojonych w karabiny i rewolwery bandytów. Splądrowali oni dom i skradli 25.000 mk. oraz garderobę. Bandyci uchodząc zranili nożem w rękę gospodarza, poczem wyprowadziwszy ze stajni klacz wartości 250.000 mk., przyprzęgli ją do wozu i odjechali w kierunku Brodłów.

ARESZTOWANIE AWANTURNIKÓW. Policja aresztowała 22-letniego Władysława Figurę, który w ul. Szerokiej zaczepiał brutalnie przechodniów, w ul. Mostowej zrywał szyldy ze sklepów, a w końcu wpadł do szynku Butterfassa przy tej ulicy i porozbijał kamieniami kilka flaszek z wódką oraz 10 szyb w oknie.

Również za ekscesy uliczne aresztowano 26-letniego Józefa Obydzińskiego, który w czasie doprowadzania go do policji usiłował ugodzić nożem posterunkowego. Awanturnika, przy pomocy kilku żołnierzy policyjnych odstawiono z trudem do aresztów.

KRADZIEŻ W POCIĄGU. Onegdaj w pociągu zdążającym do Krakowa, na stacji w Mysłowicach skradziono p. Julianowi Wąsowiczowi z Krakowa

portfel, zawierający 80.000 mk. niemieckich, oraz 10.000 mk. polskich.

Z kraju i ze świata

LETNIE FERJE SEJMU. Z Warszawy donoszą: Po posiedzeniu dnia 5 sierpnia br. Sejm rozjechał się na ferje letnie. O następnem posiedzeniu posłowie zostaną zawiadomieni na piśmie.

ZEBRANIE BYŁYCH LEGJONISTÓW W WARSZAWIE. „Kurjer Polski“ donosi: Zapowiedziane w ostatniej chwili zebranie b. legjonistów, którzy nie mogąc wyjechać na zjazd krakowski, pragną w dzień pamiątkowy zejść się w najbliższem gronie dawnych kolegów i przyjaciół z legjonów — obudziło żywe zainteresowanie w tych sferach. Mimo, iż do Krakowa wyjeżdża około 1000 b. legjonistów, pozostaje ich jeszcze znaczna część w Warszawie, i ci postanowili z rodzinami swemi w niedzielę o godz 9 wieczorem udać się na zamek do sal Domu oficera polskiego, ażeby wysłuchać odpowiednich przemówień i spędzić pewien czas na pogadance przy dźwiękach orkiestry wojskowej.

CENY WYTYCZNE ŚRODKÓW ŻYWNOŚCI W WARSZAWIE. Komisja dla ustalania cen wytycznych, istniejąca w Warszawie przy okręgowym urzędzie walki z lichwą, na posiedzeniu w dniu 3 bm. ustaliła następujące ceny środków żywności na sierpień: Litr mleka podrożał o 10 marek i kosztuje obecnie 160 mk. Ceny chleba i bułek pozostały bez zmiany mimo gwałtownych upominań się piekarzy. Również cena cukru nie została podwyższona. Ceny wyrobów cukierniczych tudzież kawy czarnej i białej nie uległy zmianie, chociaż cukiernicy i właściciele kawiarń domagali się znacznego podwyższenia cen.

NOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW. Wskutek wielkiego wzmożenia się ruchu osobowego, ministerstwo kolei żel. opracowuje nowy rozkład pociągów osobowych, któryby zadośćuczynił wymaganiom ruchu.

KLUCZE DO WAGONÓW. Wobec zdarzających się coraz częściej wypadków okradania podróżnych, ministerjum kolei zarządziło, że kluczów wagonowych mogą używać tylko funkcjonarjusze, którzy zmuszeni są wchodzić do wagonów ze względów techniczno-ruchowych, jak: dyżurny ruchu, nadkonduktorzy, konduktorzy, ogrzewacze i służba oczyszczająca wagony. Urzędnicy zaś, którzy dokonywują powierzonych im czynności w pociągach, otrzymają odpowiednie pozwolenie na posiadanie i używanie klucza, innym zaś osobom, tak cywilnym jak i wojskowym, nie posiadającym takiego pozwolenia, należy za pośrednictwem policji klucze wagonowe konfiskować.

PIERWSZY POCIĄG Z WARSZAWY DO MŁOCIN. W sobotę wyjechał ze stacji Warszawa-Gdańsk pierwszy pociąg do Młocin, dokąd sięga tor przyszłej linji elektrycznej Warszawa—Młociny—Modlin. Kolej ta ma duże znaczenie dla stolicy państwa.

WYJAŚNIENIE POLSK. KRAJ. KASY POŻ. P. K. K. P. komunikuje: Z powodu wzmianek, obiegających prasę, jakoby przyłapani we Lwowie przemytnicy złota Szpitzer i Ecker byli agentami P. K. K. P., Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa uważa za konieczne podać do wiadomości publicznej, że nie posługuje się żadnymi agentami do skupu złota i nie wydała nikomu upoważnienia do tej czynności.

SPRAWA TRZECH REJENTÓW WARSZAWSKICH, zawieszonych w urzędowaniu przedstawia się — jak stwierdzają niektóre dzienniki warszawskie — nieco inaczej, niż ją pierwotnie podano: W sprawie opłat, o których była mowa, powstał spór dotąd nie rozstrzygnięty i wobec tego z wymienionych w tych notatkach rejent Zabiński urzęduje jak poprzednio, a w zastępstwie bawiących na urlopie rejentów Biernackiego i Borkowskiego pełnią ich funkcje pp. Łempicki i Dutkiewicz.

ZAWIESZENIE W URZĘDOWANIU INSPEKTORA POLICJI SNARSKIEGO. Głośną sprawą nadużyć, popełnionych przez inspektora policji politycznej w Warszawie, Snarskiego, z powodu których wniosła P. P. S. interpelację w Sejmie, zajęło się ministerstwo spraw wewnętrznych, które insp. Snarskiego zawiesiło w urzędowaniu. Równocześnie wdrożono przeciwko niemu śledztwo.

OBLAWY NA BEZDOMNYCH W WARSZAWIE Z powodu braku mieszkań wiele osób, jak wiadomo, nocuje w Warszawie w ogrodach publicznych lub na skwerach. Otóż od pewnego czasu policja sprząta nocami tych bezdomnych do komisarjatów i sporządza protokoły, które później kieruje do sądów, oskarżając te osoby z art. 274 za wałęsanie się bez meldunku, ludzie ci bowiem przeważnie nigdzie nie są meldowani.

SPRAWA KONTYNGENTU EMIGRANTÓW DO AMERYKI. W bieżącym miesiącu odjeżdża z Polski 200 Hallerczyków, obywateli amerykańskich. W przyszłym miesiącu wyjedzie jeszcze 1000. Rząd Stanów Zjednoczonych postanowił powracających b. Hallerczyków na razie zaliczyć do polskiego kontyngentu emigrantów, a dopiero gdy kontyngent polski będzie wyczerpany, a znajdować się jeszcze będą emigranci w Polsce — Hallerczycy zostaną wykreśleni z kontyngentu, a na ich miejsce będzie wpuszczonych 2000 emigrantów polskich.

ZAPOWIEDŹ STRAJKU W BANKACH LWOWSKICH. Związek urzędników instytucyj finansowych przesyła nam ze Lwowa komunikat następujący:

Strajk w Akcyjnym Banku Związkowym, Banku dla Handlu i Przemysłu, Powszechnym Banku Kredytowym, Banku Małopolskim filja Lwów, Banku Komercjalnym filja Lwów, Banku Gwarancyjnym Oddział Lwów i Banku Ubezpieczeń „Vesta“, zarządził Polski Związek urzędników instytucyj finansowych we Lwowie, począwszy od poniedziałku 7 b. m. o ile do tego dnia dyrekcje nie uczynią zadość postawionym przezeń postulatom. Środka tego musieli się chwycić pracownicy powyższych instytucyj, gdy wszelkie starania Związku i prośby pracowników samych, podjęte jeszcze przed czterema tygodniami, zostały przez zarządy instytucyj zupełnie zignorowane. A szło o tak słuszne żądania, jak ustalenie najskromniejszego minimum poborow na dziś i regulowanie ich na przyszłość co miesiąc, w miarę stosunków drożyźnianych, które to warunki uwzględniane dziś bywają we wszelkich sferach pracowniczych i służbowych. Pracownicy banków, w których toczą się już układy, przystąpią w ciągu kilku dni również do strajku, w razie ich niepomyślnego wyniku.

PAŃSTW. SZKOŁA GÓRNICZA W DĄBROWIE. Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego zarządził w myśl par. 1 statut państwowej szkoły górniczej w Dąbrowie, otwarcie z początkiem nowego roku szkolnego wydziału hutniczego.

Ogólną organizację wydziału określa statut szkoły. Szczegółowy program wydziału będzie zatwierdzony przez min. wyznań religijnych i ośw. publ. w czasie najbliższym.

WYNIKI GRABIEŻY W CERKWIACH. Według urzędowych danych sowieckich do dnia 22 lipca z grabieży mienia cerkiewnego bolszewicy uzyskali: złota 26 pudów, srebra 21.118 pudów, innych cennych metali 33 pudy, brylantów 32.656 sztuk, pereł 5.849, innych drogich kamieni 72.646 sztuk, monet złotych za 2.546 rb., monet srebrnych za 24.219 rubli.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA SOCJALISTYCZNA odbędzie się dnia 12 bm. w Pradze.

WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA. Z St. Louis donoszą 7 bm.: Miała tu miejsce straszna katastrofa kolejowa, spowodowana zderzeniem ekspresu z jednym z pociągów lokalnych. Ofiarą katastrofy padło 60 osób zabitych i z górą 100 osób rannych.

UPAŁY W AZJI MNIEJSZEJ. Od tygodnia panują w Angorze niebywałe upały, dotychczas nigdy jeszcze nie notowane. Temperatura w ciągu dnia waha się od 48 do 52 stopni. W nocy zaś spada do 30-tu.

TRZĘSIENIE ZIEMI NA KRECIE. Na Krecie dało się odczuć trzęsienie ziemi.

ZMARLI.

— Marjan Topór Kamiński, naczelnik Wydziału ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego Rzeczypospolitej polskiej, zmarł w Wiedniu.

PROGNOZA NA WTOREK. Zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne deszcze, obrót wiatrów od SE do SW.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 3314 Jen. por. W. P. Wiktorowi Gawrońskiemu, oficer. i urzędn. wojsk. kolej. dep. VI M. S. W. 17 maja 1922; 3315 Lotnictwo morskie w Pucku; 3316 W dniu imienin Zofji Kudasiewicz Kołtoniakowej naucz. i uczenice; 3317 Ku czci śp. Zofji Applówny koleżanki i koledzy min. spraw zagr.; 3318 Tow. „Agrinkom“ Kijów-Warszawa 1918—1921; 3319 Pamięci Marji z Bortoszewińskich Pierożyńskiej 1854—1915 dzieci; 3320 Pamięci Jana Nep. Żołądziowskiego — rodzeństwo; 3321 Zjazd słuchaczek wyższ. kursów handl. J. Siemiradzki — Warszawa; 3322 Dr Bolesław Łapowski z New Yorku; 3323 Drowa Bolesławowa Łapowska z N. Yorku; 3324 Zbyszko Czarnowski 17 maja 1908 — 4 paźdz. 1920; 3325 Prof. Józef Bobiński z Paryża; 3326 Uczestn. 1 zjazdu botanicz. 9 i 10 kw. 1922; 3327 Maturzyści 1907 szkoły Zrzeszenia naucz. w Warszawie; 3328 Jadźce, idealistce 8 maja 1922 Stefanowie Kaluscha; 3329 Członk. Tow. wzaj. kredytu w Kobryniu i 3330 Pamięci Witolda Dąbrowskiego, zm. 26 maja 1919 rodzice i brat — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

ŚLUB. Dnia 5 sierpnia w kościele Ks. Misjonarzy w Krakowie pobłogosławił ks. Król związek małżeński między p. dr Tadeuszem Grodyńskim, synem śp. dra Wilhelma, radcy sądu apel. a p. Antoniną Eysymontt, córką śp. Franciszka, ziemianina z Grodzieńszczyzny.

TEATRY KRAKOWSKIE:

OPERA W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO. Wczorajsza premjera opery E. D'Alberta „Zamarłe oczy“ znalazła niezmiernie gorące przyjęcie w licznem audytorjum, gdyż opera ta przedstawia się nader czarująco wdziękiem melodji i przedniością arcymisternej muzycznej faktury. Doskonałe było wykonanie zespołu operowego, w którem na wyróżnienie zasługują pp. Jaworzyńska w partji Myrtokle, Sobierajski jako Aureliasz Galba, Stępniowski w roli pasterza, Kniaginin jako Arcesius i wielu innych. Wspaniała wystawa, nowa inscenizacja pomysłu dyr. Poleńskiego, jak również muzyczne kierownictwo dyr. Walewskiego wywoływały wśród publiczności entuzjazm. „Zamarłe oczy“ powtórzone będą dziś w obsadzie niezmienionej.

TEATR OPERA I OPERETKA PRZY UL. RAJSKIEJ. Program wyborowy i co należy podkreślić, operetki autorów swojskich przewyższają wartością sztuki wiedeńskie tak pod względem humoru jakoteż wokalnym. Publiczność darzy wykonawców obficie brawami. Zachwyt budzi wspaniały sopran p. Zofji Wojnowskiej i humor p. Bankowskiej. „Jazz-band“ p. Koszutskiego wywołuje aplauzy. Reżyserja p. Winiaszkiewicza bez zarzutu. Od piątku występy p. Hanki Ordonówny.

Z TEATRU „BAGATELA“. Teatr art.-literacki w zespole artystów warszawskich „Stańczyka“ i „Nietoperza“, jest niewątpliwie atrakcją obecnego sezonu. Aktualność, będąca zwierciadłem życia bieżącej chwili, oraz wysoki poziom artystycznego wykonania, składają się na przemiły wieczór. Światowy repertuar Grand Guignolu „Psia historja“ i Porzucona“ przenosi nas, dzięki pierwszorzędnej interpretacji pp. Macherskich i reżysera Kuncewicza na uroczy Montmartre Paryża, zachwycając dyskretną i pełną finezji grą.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Wtorek, 8 bm.: »Zamarłe oczy«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Wtorek, 8 bm.: »Miłość«.

TEATR »BAGATELA«.

Wtorek, 8 bm.: »Porzucona« i »Psia historja«.
Środa, 9 bm.: »Porzucona« i »Psia historja«.
Czwartek, 10 bm.: »Porzucona« i »Psia historja«.

Z Komisyj sejmowych

PROJEKT USTAWY WODNEJ.

Warszawy, 8 sierpnia. (PAT). Dzisiaj o godzinie 10 przed południem odbyło się ostatnie posiedzenie ostatniej komisji wodnej pod przewodnictwem posła Hausnera. Komisja przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy wodnej. Ustawa ta ma wielkie znaczenie dla całej akcji kanałowej.

Zlot sokolstwa na G. Śląsku

Katowice, 6 sierpnia.

(AW). Dnia 5 sierpnia b. r. rozpoczął się w Katowicach zlot sokolstwa polskiego na Śląsku, połączony z 25-leciem gniazda w Katowicach. Wieczór o godzinie 10 kupcy polscy wydali raut, w którym wzięli udział między innymi: poseł Korfanty, jenerał Szeptycki, wojewoda Rymer i wielu inych. Dnia 6 b. m. odbyła się główna część zlotu, mianowicie zawody jubileuszowe, poprzedzone mszą polową, po południu zaś wielka zabawa ludowa w parku Kościuszki.

Napady band bolszewickich

Wilno, 8 sierpnia. (AW). W ciągu ostatnich dni w powiecie wileńskim dokonano **szeregu napadów rabunkowych** w okolicach miasteczka Radoszkowicze nad granicą bolszewicką. Ofiarą napadu padło **około 10 osób.** Bandyci, uzbrojeni w karabiny i bagnety, ograbili między innemi folwarki Prozorowo i Wytcwty, oraz zabili właściciela majątku Zalesie p. Kwaśniewskiego. Na miejsce wypadku przyjechały władze sądowe śledcze w celu ujęcia przestępców. Szereg osób, podejrzanych o udział w napadach i rabunkach, **już ujęto.**

W okolicy stacji Zakasie silna banda bolszewicka usiłowała **przedostać się na terytorjum polskie. Batalion celny odparł napastników strzałami z karabinów maszynowych i ręcznych.** Po walce oddziały bolszewickie **cofnęły się.**

Ataki pogranicznych oddziałów litewskich

Wilno, 8 sierpnia. (AW). W nocy z 3 na 4 sierpnia **oddział regularny jazdy litewskiej** w sile około 100 ludzi **zajął wieś Kiele w pasie neutralnym..** Znajdujący się we wsi oddział milicjantów, który chciano otoczyć, cofnął się w kierunku wsi Awiżance. Oddział litewski posuwał się za milicją, **silnie ją ostrzeliwując.** Około wsi Awiżance oddział milicji zatrzymał Litwinów i pomimo przeważającej ich liczby, **zmusił do ucieczki.** Oddział litewski cofnął się do Szyrwint.

OBRADY KOMISJI WSPÓŁPRACY INTELEKTUALNEJ.

Genewa, 8 sierpnia. (PAT). Komisja współpracy intelektualnej przy Lidze Narodów zajęta była zbadaniem dwóch spraw, uważanych przez komisję za **bardzo pilne.** Jedną z nich, to przeprowadzenie **badań co do stanu życia intelektualnego** w różnych krajach. Drugą kwestją, mającą łączność z poprzednią, jest sprawa środków **udzielenia niezwłocznej pomocy narodom, w których życie intelektualne zagrożone jest bliską katastrofą.** Komisja postanowiła zwrócić się do Rady Ligi Narodów o przeprowadzenie ankiety w sprawie **stanu życia intelektualnego w różnych krajach**, oraz co do braków, których doznaje to życie i co do środków zapobieżenia złemu. Ankieta ta miałaby zwłaszcza na celu określenie warunków ekonomicznych ludzi, pracujących umysłowo. Poza tem komisja zwróciła uwagę Rady Ligi Narodów na **beznadziejny stan życia intelektualnego w niektórych krajach europejskich, oraz na konieczność niezwłocznej interwencji w tej sprawie.** — Komisja oświadczyła gotowość dostarczenia Radzie i zgromadzeniu Ligi Narodów szczegółów i dat w tej sprawie, oraz zaofiarowała swoje pośrednictwo we wszystkich zarządzeniach, w których przeprowadzeniu mogłaby dopomóc. W myśl powyższej uchwały komisja poleciła p. Reynaud i p. Curie-Skłodowskiej przygotowanie **sprawozdania co do sytuacji odnośnej** w Austrji p. Renauld i w Polsce p. Curie-Skłodowskiej, oraz wskazania środków, możliwych do zastosowania w obydwóch tych państwach, celem zmiany stanu obecnego na lepsze.

ROKOWANIA BAWARJI Z RZĄDEM NIEMIECKIM.

Berlin, 8 sierpnia. (PAT). Poseł bawarski von Pregeri doniósł dzisiaj prezydentowi Ebertowi, że bawarski prezydent ministrów, hr. Lerchenfeld, przybędzie wraz z bawarskim ministrem spraw wewnętrznych, oraz ministrem sprawiedliwości we środę rano do Berlina, celem rozpoczęcia **rokowań z rządem niemieckim.**

ARMJA GRECKA COFNĘŁA SIĘ NA LINJĘ DEMARKACYJNĄ.

Konstantynopol, 8 sierpnia. (AW). Naczelne dowództwo wojsk greckich zawiadomiło ententę, że **armja grecka cofnęła się o 3 kilometry za linję demarkacyjną.**

Walki w Irlandji

Londyn, 8 sierpnia. (PAT). »Daily Chronicle« donosi, że walki w Irlandji pomiędzy oddziałami rządowemi a republikańskiemi toczą się **na przestrzeni 160 kilometrów.** Atakujące wojska rządowe zajęły kilka fortyfikacyj w okolicy Cork i znajdują się w oddaleniu 1 kilometra od miasta. Należy się spodziewać również lada chwila upadku Killmolleck.

Dublin, 8 sierpnia. (PAT). Wojska republikańskie przygotowują się do rozpaczliwej obrony swojej głównej kwatery, która znajduje się w Killmolleck. Pomimo to upadek tego miasta jest, jak się zdaje, już tylko **kwestją niewielu godzin.**

Dział ekonomiczny

* **KOMISJE DO BADANIA CEN.** Nadzwyczajny komisarjat do zwalczania drożyzny w Polsce stwierdził, że w niektórych komisjach do badania cen członkami tych komisyj są interesowani w danej gałęzi przemysłowej przedsiębiorcy, którzy, mając przeważający wpływ na ustalanie cen, podnoszą ceny bez istotnych przyczyn.

Wobec tego Nacz. Nadzwyczajny Komisarjat zwrócił się do Gł. Urzędu walki z lichwą z prośbą o poddanie szczegółowemu zbadaniu i zarządzenie ewentualnej rewizji składu komisji do badania cen.

* **KUPNO WAGONÓW KOLEJOWYCH DLA POLSKI.** Ministerstwo kolei żel. niezależnie od zaopatrzenia parku wagonowego przez wytwórnię krajowe, zakupiło w Ameryce około 7000 wagonów towarowych o pojemności 30 ton. Ministerstwo kolei żel. również czyni starania w celu wydzierżawienia wagonów towarowych od państw obcych.

* **TRAKTATY HANDLOWE.** W krótkim czasie rozpocząć się mają pertraktacje celem zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Polską a Belgją, Hiszpanją i Jugosławją. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zaprasza czynniki interesowane do przedstawienia ewentualnych wniosków i życzeń w tym przedmiocie. Zgłoszenia pisemne przesyłać należy do biura Izby do dnia 15 b. m.

* **HANDEL POLSKI Z ROSJĄ.** W najbliższym czasie ustalona zostanie wymiana towarów na granicy sowieckiej przez st. Niehorzele i Stołpce, które zostały przebudowane i przystosowane do przyjmowania i przeładunku towarów. Pociągi polskie będą dochodziły do st. Niehorzele, gdzie będzie się odbywało przeładowanie towarów. Pociągi sowieckie dochodzić będą do st. Stołpce. Do Rosji wywożone są obecnie: manufaktura łódzka i białostocka, maszyny rolnicze, wyroby żelazne, skóry gotowe, galanterja, w ostatnich zaś czasach i węgiel kamienny. Z Rosji import obejmuje materjały leśne, w szczególności dąb, futra oraz szczecinę. Projektowane jest urządzenie na granicy rosyjskiej kilku nowych stacyj granicznych przeładunkowych. Między innemi Zahacie i Olechnowicze, przy których będą uruchomione agencje celne.

* **UKRAIŃSKA POŻYCZKA WĘGLOWA.** Chcąc zapobiec katastrofie finansowej, grożącej ukraińskiemu przemysłowi węglowemu, sfery gospodarcze propagują projekt wypuszczenia pożyczki węglowej. Obligacje węglowe miałyby, zgodnie z projektem, być sprzedawane za gotówkę oraz za produkty potrzebne dla utrzymania kopalń. W ten sposób wielki przemysł miałby możność wzięcia udziału w pożyczce mimo, że sam nie posiada funduszów gotówkowych na zakup obligacyj.

* **CENY NA UKRAINIE** w dniu 1 stycznia br. wzrosły w stosunku do cen przedwojennych 273.000 razy, w dniu 1 czerwca br. 4,958.000, a w dniu 1 lipca 5,441.000 razy. Odpowiednio zmniejszyła się siła nabywcza rubla sowieckiego. W dniu 1 stycznia br. 1 miljon rubli sowieckich równał się 3 rb. 66 kop. zł., dnia 1 czerwca br. 20 kop. zł., dnia 1 lipca 15 kop. zł.

* **WYSTAWA W REWLU.** Niedawno zamknięta międzynarodowa wystawa handlu i przemysłu w Rewlu dała bardzo zadowalające rezultaty. W czasie trwania wystawy (10—19 czerwca) obroty wynosiły 4 i pół miljona marek estońskich, czysty zysk — przeszło 1 miljon. Frekwencja — przeszło 100.000 osób. Poczyniono duże zamówienia. Wystawców było ogółem 435, a w tej liczbie 92 procent firm krajowych i 8 procent zagranicznych. Wśród obcych eksponatów przeważały niemieckie.

* **RUCH PACZKOWY Z GDAŃSKIEM.** Na skutek interwencji w ministerstwie poczt i telegrafów, otrzymała Izba handlowa i przemysłowa zawiadomienie, iż wzajemny pocztowy ruch paczkowy między Polską oraz przyłączonym obszarem Górnego Śląska a wolnem miastem Gdańskiem, zostanie podjęty dnia 15 sierpnia b. r.

* **SPADEK KORONY AUSTRJACKIEJ.** Jak donosi „Prager Tageblatt“, środki przedsięwzięte przez rząd austrjacki w celu powstrzymania spadku korony austrjackiej, zawiodły. Stanowisko rządu Seipla jest skutkiem tego zachwiane. Rząd zamierza ograniczyć przywóz wszelkich towarów i surowców z zagranicy. Przemysł austrjacki zaopatrzony jest podobno w surowce na przeciąg około 8 tygodni. Rząd zamierza w tym czasie pozwolić na import tylko najniezbędniejszych artykułów, jak: mąka, tłuszcze i węgiel.

* **FORD ZAKŁADA FABRYKĘ SAMOCHODÓW W CZECHACH.** W Karlsbadzie przebywa znany przemysłowiec amerykański Ford. Zamierza on założyć w Czechosłowacji wielką fabrykę tanich samochodów. Niektóre części składowe i półfabrykaty sprowadzone będą z fabryk amerykańskich.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Nastrój zwyżkowy dla obcych walut utrzymuje się z wyjątkiem marki niemieckiej, która w obrotach przekazowych była nieco słabsza. Korony austrjackie nieco mocniejsze, korony czeskie o 2 punkty, franki francuskie o 15, szwajcarskie o 30. Wyżej szacowano również resztę walut.

W dziale akcyj przemysłowych i handlowych ruch cokolwiek żywszy niż ubiegłych dni. W niewielkich zresztą obrotach dziewięć gatunków po kursie utrzymanym lub zwyżkowym. Większem powodzeniem cieszyły się akcje »Cegielski«. Akcje bankowe i papiery procentowe bez ruchu.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

z dnia 7 sierpnia 1922

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	750'—	850'—
Bank Małopolski	650'—	725'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Powszechny Bank Kredytowy	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank Komercjalny	400'—	450'—
Bank Ziemski dla Kresów, Łańcut	600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000'—	3200'—
Bank Związku Spółek zarobk.	2000'—	2200'—
Polskie Tow. handlowe	650'—	700'—
Transakcja	675'—	660'—
Handlowa Spółka akcyjna »Impex«	175'—	225'—
»Pharma« (Mag. B. Jawornicki)	3700'—	3900'—
»Polski Glob«	475'—	575'—
Żegluga Polska	250'—	300'—
Zieleniewski	4750'—	4950'—
Transakcja	4800'—	4875'—
Warsz. Ska akc. bud. par.	1150'—	1250'—
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	2950'—	3500'—
Transakcja	2950'—	3500'—
»Potęga« Tow. pol. fabr. huty żel.	28000'—	31000'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol.	1500'—	1700'—
Transakcja		1600'—
Zakłady amun. »Pocisk«	750'—	850'—
Transakcja		775'—
»Automotor« fabryka samochodów	1000'—	1200'—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa	20000'—	22000'—
»Górka« fabryka cementu	5900'—	6100'—
Sierszańskie zakłady górn.	6200'—	6400'—
Transakcja		6300'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	4700'—	4900'—
Transakcja		4800'—
Polska Nafta	1800'—	1900'—
»Pezet« Powsz. zakłady bud.	850'—	950'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3100'—	3300'—
Transakcja		3200'—
»Krakus« zjed. fab. przetw. wysk.	2300'—	2400'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3550'—	3750'—
Transakcja	3600'—	3700'—
Ska akc. elektr. w Sierszy	1100'—	1200'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki:	
Dolary St. Zj.	6450'—	6650'—	6450'—	6650'—
Dolary kanad.	6350'—	6500'—	6350'—	6500'—
Franki francuskie	520'—	535'—	530'—	55'—
Transakcja			534'—	542'—
Franki belgijskie	500'—	520'—	500'—	520'—
Franki szwajc.	1250'—	1350'—	1250'—	1350'—
Transakcja			1275'—	1300'—
Funty szterl.	28500'—	29500'—	28500'—	29500'—
Marki niemieckie	8'50	9'50	8'75	9'50
Transakcja			8'90	9'15
Korony austr.	0'13	0'15	0'12½	0'13½
Transakcja			0'13 1/4	0'13 3/8
Korony czeskie	153'—	158'—	157'—	162'—
Transakcja			159'—	[illegible]
Korony węgierskie	2'50	3'—	2'50	
Korony duńskie	1350'—	1450'—	1350'—	[illegible]
Lei rumuńskie	35—	40'—	40'—	45'—
Liry włoskie	295'—	310'—	300'—	315'—
Floreny holend.	2500'—	2700'—	2500'—	2700'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (7. sierpnia). Miljonówka 1615—1575—1590, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli sprzedaż 235, kupno 230, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 marek trans. 56'75—56'50, 5% Warszawy sprzedaż 240, kupno 235.

Akcje: Bank dyskontowy 2550. Bank handlowy 5450—5465, Bank kredytowy w Warszawie 3500—3600, Warszawskie Tow. fabryki cukru 57.000—61.000, Drzewny przemysł i handel 1526—1500—1524, Warsz. Tow. kopalń i zakł. hutn. 7600—7750, Lilpop-Rau-Lewenstein 4750—4700, Ostrowieckie zakłady 8000—8025, Rudzki i Ska 2775—2825, Starachowice 7200—7000—7050. Zakłady żyrardowskie 79.500—79.750, Borkowski 1375—1400, Warsz. Tow. transportu i żeglugi 1675—1700, Polska nafta 1800.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. 6630—6670—6660—6680—6640, dolary kanadyjskie 6570—6540, franki francuskie 540—542, marki niemieckie 9'20—9.

Czeki: Gdańsk 8'90—8'70—8'67½, Belgia 513—514'50—514—514—512, Berlin 8'90—8'75—8'7'50—907½ 8'67½, Londyn 29.500—29.350—29.600—29.700—29.500 Nowy York 6640—6635—6670—6690—6650. N. York drobne 6670—6630, Paryż 164. Szwajcarja 1250—1264 1256, Wiedeń 14—14'10—14'35—14—13'50.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (7 sierpnia). Berlin 0'68½, Holandja 203'60, Nowy York 5[illegible], Londyn 2344, Paryż 43'07½, Medjolan 24'22½. Bruksela 40'75 Kopenhaga 115, Sztokholm 137'50, Chrystjanja 90'10, Madryt 81'60. Buenos Aires 191, Praga 12'75, Budapeszt 0'27½, Zagrzeb 1'57½, Sofja 3'25, Warszawa 0'03½, Wiedeń 0'01, austrjacka korona stemplowana 0'01¼.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Tendencja bez zmiany. Dolary 6625, franki francuskie 535, franki szwajcarskie 1250, korony czeskie 0'14, funty szterl. 29.500, 100 rubli zł. 320.000 marek.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. Dolary 6525, marki niemieckie 9'40, korony czeskie 158, reszta bez zmiany.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 1·48 posp. do Lwowa; o g. 5·20 posp. do Krynicy i N. Zagórza przez Tarnów; o g. 5·40 posp. do Zakopanego i Rabki; o g. 6·01 osob. do Niepołomic; 7·00 posp. do Lwowa; o g. 7·55 osob. do Lwowa; o g. 7·25 posp. do Zakopanego; o g. 8·10 osob. do Bochni; o godz. 8·40 osob. do Wieliczki; o godz. 10·25 osob. do Lwowa; o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów; o g. 13·25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Suchą; o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę; o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; o g. 14·35 osob. do Stanisławowa i Lwowa przez Stróże i Sambor; o g. 14·45 osob. do Niepołomic; o g. 18·20 osob. do Lublina przez Rozwadów; o g. 19·25 osob. do Lwowa; o g. 19·35 osob. do Tarnowa; o g. 20·30 osob. do Wieliczki; o g. 20·50 osob. do Lwowa; o g. 22·40 osob. do Krynicy i Orłowa przez Tarnów; do Stanisławowa przez Stróże, Stryj; o g. 23·30 osob. do Lwowa; o g. 23·45 osob. do Zakopanego przez Suchą; do Stanisławowa przez Suchą, Stryj.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 0·35 posp. do Warszawy; o g. 1·20 posp. do Piotrowic (Wiednia, Pragi); o g. 3·55 osob. do Piotrowic; o g. 7·15 osob. do Piotrowic i Katowic; o g. 10·25 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 14·14 osob. do Piotrowic; o g. 17·10 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; o g. 17·40 posp. do Gdańska przez Katowice, Poznań; o g. 19·40 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 20·05 posp. do Poznania przez Katowice; o g. 22·45 posp. do Warszawy.

Z nowego dworca osobowego „zachodniego“ odchodzą: o g. 8·00 posp. do Warszawy; o g. 10·00 osob. do Warszawy; o g. 13·20 osob. do Trzebini; o g. 17·50 osob. do Warszawy przez Dęblin i do Katowic; o g. 19·30 osob. do Warszawy; o g. 22·25 posp. do Warszawy przez Dęblin; o g. 22·55 osob. do Łodzi; o g. 23·15 osob. do Dziedzic.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie**, ul. Starowiślna L. 13, tel. 3551; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat**, plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych**, plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji**, ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Muzeum narodowe**, Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich**, ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedziele i środy od 10—2 wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki**, ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich**, ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe**, ul. Smoleńsk 9, tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych**, pl. Szczepański 1, tel. 8, otw. codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości. Dom dla handlu i przemysłu **Władysława Kopskiego**, Zwierzyniecka l. 22, posiada każdego czasu duży wybór realności, majątków, ziem i t. p.

„Uczciwość“ Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia do pism całego świata **projektuje** i przyjmuje Biuro reklamy prasowej **„Promień“, Kraków, Rynek gł. 30.**

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa“**, Karmelicka 16, tel. 2086, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch“, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Fabryki.

„Glorja“, fabryka **świec**, wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Wody mineralne

Bilińska, Giesshübler, Karlsbadzka, Selterska, Vichy i inne firmy

E. RZĄCA I GEMURSKI

ul. św. Gertrudy 4,

są **skuteczniejsze i tańsze** od wód czeskich i niemieckich.

Fortepiany,

pianina i fisharmonje firm pierwszorzędnych, jak:

Bechstein
Bösendorfer
Blüthner
Ehrbar
Ibach
Kotykiewicz
Lauberger & Gloss
Seiler
Schiedmayer
Stingl
Wirth

do nabycia w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej, Wolska 7.**

Fotograficzny zakład.

Fotografje artystycznie wykonane, po cenach umiarkowanych, poleca zakład fotograficzny „Marja“, ul. Szewska 20.

Kino.

Kino „Opieka“ ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch“**, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek**, Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Materjały tekstylne, zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

Skład **płócien i bielizny** gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej **Marja Kulinowska**, ul. Sławkowska l. 13.

Wytwórnia ubiorów A. Malarza i Ski, Krupnicza 26, wykonuje artystycznie wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące: ubiory męskie, cywilne i wojskowe, punktualnie, solidnie i tanio.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne

w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12

jakoteż szatnię

w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3

sprzedaje hurtownie i detalicznie towary:

wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, **gotowe ubrania męskie**, płaszcze, kurtki, obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

Tanio i dobrze nabyć można u firmy **H. Heim, Starowiślna 33, guziki, nici, podszewki, płótna oraz wyroby pończosznicze.**

T. Sierpiński, pracownia i skład futer, ulica Florjańska l. 32.

Obuwie.

Stanisław Kachel, ul. św. Tomasza 9. Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Pracownia szewska A. Pałki, Kraków, Rynek gł. 30 wyrabia obuwie męskie, damskie i dziecięce; przyjmuje reperacje. Ceny konkurencyjne.

Solidna firma **Gizela Brand**, Starowiślna 6 — na sezon letni **pantofelki** w różnych fasonach i najmodniejszych kolorach, oraz wykwintne **lakierki** po cenach przystępnych.

REWIZJA LOSÓW.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 7.

Sport.

Piłki nożne
Rakiety (tenisy)
Kręgle
Krokiety
Lekkie atletyczne

cenniki darmo i ofrankowane

L. Weindling

Kraków, ul. Grodzka 26.

Zakłady przemysłowe.

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Syngraf“**, S. A., Sławkowska l. 11.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Rybinski**, ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Kilimy własnego wyrobu, także na zamówienie, poleca **Hurtownia** ul. Gołębia 5, od 9—1 i od 3—6.

Kajetan **Dudziak**, ul. Florjańska l. 47, posiada wykwintne **urządzenia meblowe do gabinetów, jadalń, sypialń, biur itp.**

Zakład naukowy.

„MATURA“

Kraków, Grodzka 60.

P. T. Wojskowi, Urzędnicy i osoby z prowincji przygotowują się szybko i dokładnie do matury i wszelkich egzaminów w zakresie szkół średnich i sem. naucz. Informacje i prospekty bezpłatnie.

Wynajem i naprawa samochodów.

Zakład wulkanizacyjny i wyrobów gumowych „OPONA“, Sp. z ogr. odp., przy ul. Długiej 15, odnawia i naprawia zupełnie zniszczone płaszcze automob. i dętki, oraz wszelkie przedmioty w zakres ten wchodzące.

Korzystajcie ze sposobności! Ceny fabryczne!

Fabryczny skład gum **„Autoelectric“, w Warszawie**, posiada na składzie świeże transporty gum samochodowych, rowerowych, powozowych, oraz masywów; francuskich, niemieckich i amerykańskich marek. Zamówienia przyjmuje **Kałuski Józef**, ulica Pańska l. 8, m. 9.

Służący starszy, lat 35, z dobremi poleceniami z większych domów, poszukuje posady na ordynarję od 1 października. Zgłoszenia pod **„Kamerdyner“** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 3915 1 2

Umeblowanego pokoju

z osobnem wejściem poszukuje młody, samodzielny kupiec za wysokim czynszem. — Pisemne zgłoszenia pod **„Mieszkanie“**, Kraków, Skrytka 105. 3906 1 2

Pana doktora, który jechał z wakacyj przez Kraków do Lwowa pospiesznym, w dzień, dnia 29 lipca i towarzyszył mi w tramwaju do ulicy Kadeckiej, proszę o pofatygowanie się do pociągu pospiesznego, po obiedzie dnia 10 sierpnia ponownie przyjeżdżam. 3902 **Pani Lola.**

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Mendel Huppert, wystawione w Krakowie, dział techn.-roboczy D. O. G., unieważniam. 3910

Jest miejsce dla chłopczyka od 9 do 15 lat — opieka rodzicielska. Wiadomość: L. Gostkowska, ul. Sobieskiego l. 1, II p. 3913

Do sprzedania kamienica przy ulicy Szewskiej w Krakowie, z większem wolnem mieszkaniem na I piętrze i wolnemi 3 pokojami na II piętrze. Zgłoszenia pisemne tylko poważnych reflektantów pod „A“ do Biura „Promień“, Kraków, Rynek 30. — Pośrednicy niedopuszczalni. 3899 1 3

Maszyna do pisania, nowa, do biura i podróży, doskonały wyrób, jest tanio do sprzedania u Karola Firuzka, Skoczów, Śląsk. 3835 2 2

Buchalter-bilansista

samodzielny korespondent polsko-niemiecki, siła organizacyjna, z długoletnią praktyką, poszukuje posady w większem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia pod **„Zdolny“** do Adm. „N. Reformy“. 3364 2 4

Dla banków na biura kamienice z wolnemi lokalami przy pryncypalnych ulicach śródmieścia, sprzeda Biuro „Uczciwość“, Kraków, ul. Podwale 3. 3882 3 3

Okazja! Klubowy garnitur skórzany do sprzedania okazyjnie u tapicera, ul. Florjańska L. 16. 3868 3 3

Korespondentkę

piszącą biegle na maszynie, ze znajomością stenografji i buchalterji przyjmie 3870 2 2

Polska Spółka węglowa

z ogran. odpow.

Kraków, ul. Grodzka 51.

Zgłoszenia tylko pisemne.

Bochnia. Realność I-p., komfort, restauracja, pełna koncesja, mieszkanie, sprzeda Biuro „Uczciwość“, Kraków, Podwale 3. 3381 2 2

Pomocnik ekspedjenta z praktyką w biurze spedycyjnem znajdzie natychmiast posadę. Zgłoszenia pod **„Spedycja“** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka l. 13. 3893 2 3

Auto 6-osobowe, 22 H.P. do sprzedania. Wiadomość: F. Lord Kraków, ul. Lubicz l. 1. 3895 2 3

Z kapitałem

1½ miljona przystąpię do intratnego interesu handlowego, względnie przemysłowego. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **„Kapitalista“** do Adm. „N. Reformy“. 3375 2 2

Restauracja i kawiarnia Marji Wojnarowskiej

w Krakowie, przy ul. św. Marka 23.

Poleca się P. T. Publiczności.

Kuchnia domowa pod własnym zarządem. Wszystkie potrawy na naturalnych tłuszczach. Lokal otwarty od godz. 7 rano do 10 wieczór. 2096 8 8

„WAWEL“

SPEDYCYJNO-TRANSPORTOWA I HANDLOWA S. Ó. NA AKC. W KRAKOWIE

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów z dnia 17 grudnia 1921 r., zatwierdzonej przez ministerstwo przemysłu i handlu oraz ministerstwo skarbu reskryptem z dnia 30-go kwietnia 1922 r. Sp. 0.874 spr. 559, przystępuje Rada zawiadowcza powyższej Spółki do podwyższenia kapitału akc. o 22,000.000 mkp. czyli z 48,000.000 mkp. na

70,000.000 mkp.

przez wydanie 44.000 sztuk nowych, na okaziciela opiewających, gotówką i pełno wpłaconych, akcyj IV emisji po 500 mkp. imiennej wartości z tem, że dla dotychczasowych akcjonarjuszów przeznacza się do objęcia w drodze prawa poboru 24.000 sztuk młodych akcyj

na następujących warunkach:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do nabycia nowych akcyj, a to w stosunku 1 nowej akcji na 4 stare;
2) Prawo poboru zgłoszonem i wykonanem być musi najdalej do dnia 15 września 1922 r. Zgłoszenia, dokonane po upływie powyższego terminu, nie będą uwzględnione;
3) Akcjonarjusze, wykonujący prawo poboru, winni przedłożyć, równocześnie ze zgłoszeniem, swoje akcje, względnie tymczasowe potwierdzenia, celem uwidocznienia na nich wykonania prawa poboru;
4) Kurs emisyjny wynosi dla dawnych akcjonarjuszów po 650 mkp. za akcję, z doliczeniem 5% odsetek od imiennej wartości akcji, od dnia 1-go stycznia 1922 r. do dnia wpłaty, 3% podatku giełdowego i należytości stemplowej od przydziału;
5) Przy zgłoszeniu prawa poboru należy uiścić gotówką całą cenę kupna;
6) Akcje nowej emisji, nie objęte przez dotychczasowych akcjonarjuszów, zostaną przydzielone innym subskrybentom po kursie emisyjnym przez Zarząd Spółki, w tym celu ustalić się mającym;
7) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki od dnia 1 stycznia 1922 r.

Zgłoszenia przyjmują:

1) Bank Komercjalny w Krakowie i jego oddziały;
2) Polski Bank Przemysłowy w Lwowie i jego odziały;
3) Akcyjne Towarzystwo Bankowe i Kantorów wymiany „Mercur“ w Wiedniu I, Wollzeile 1, i jego oddziały. 3898

RAID SAMOCHODOWY

WARSZAWA — MORSKIE OKO — WARSZAWA

I. NAGRODA STEYER 12/40 HP. Dr Lorenz

II. NAGRODA STEYER 12/40 HP. Dyr. Siercke

Do konkursu tego, wynoszącego 900 km, stanęło 11 wozów, w tem tylko dwa marki „STEYER“, normalnego typu turystycznego, w wykonaniu seryjnem, i uzyskały dwa pierwsze miejsca. 3884

Generalne zastępstwo na całą Polskę:

„AUTOMOTOR“ S. A., KRAKÓW

Kraków, ul. Barska L. 12, Telefon 153.

Biura sprzedaży: Lwów, „Automotor“, ul. Kopernika L. 54, Telefon 194. Warszawa, „Syndykat handlowy“, ul. Przeskok 4 m., Telefon 104-86.

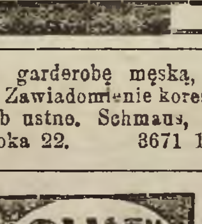
Wykupuję wyczeszki i obcięte włosy płacąc najwyższe ceny.

Wyrabiam, przerabiam i farbuję warkocze po cenach konkurencyjnych.

Laboratorjum kosmetyczne Franciszki Budziaszek

Kraków, ulica Grodzka L. 3. 3887 2 2

Kupuję garderobę męską, używaną. Zawiadomienie korespondentką lub ustne. Schmaus, Kraków, Szeroka 22. 3671 10 20



3581 8 16

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę rutynowany elektryk.

T. ARMATYS

Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., ofic. 10214 6 6

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 360 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 240 Mk.

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu). Cena 100 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 3060

Największa fabryka cygar w Wielkopolsce, dostarczająca tylko najprzedniejszych wyrobów po cenach monopolowych, będąca w możności dostarczyć każdą ilość wyrobów, poszukuje natychmiast

pierwszorzędnego przedstawiciela

na Małopolskę, z rozległemi stosunkami, będącego w możności wprowadzić firmę całkowicie na tamtejszym terenie.

Zgłoszenia uprasza M. Rosenberg, fabryka cygar, Poznań, ul. Patr. Jackowskiego L. 32. 3916 1 2

Do wyrobu

dachówek cementowych

polecamy najbardziej udoskonaloną

maszynę rolkową, pat. „Lauszera“

Dzienna produkcja do 800 sztuk, jak również wszelkie inne maszyny i formy do wyrobu cegieł, pustaków, rur kanałowych, sączków do drenowania, słupów parkanowych i t. p. 3860 2 6

Fabryka maszyn Braci Hoffmann

w Łodzi, ul. Kilińskiego L. 154.

Na żądanie wysyła się katalog Nr 60 bezpłatnie.

NAUCZYCIELE!!!

Magistrat miasta Prużany (Polesie) ogłasza konkurs na 2 posady nauczycielskie (jedna z tych posad kierownika) w prywatnem **gimnazjum miejskiem**, typu humanistycznego, z językiem wykładowym polskim (klasy IV., V. i VI.).

Wymagane kwalifikacje do szkół średnich:

1) **Język polski i historja**; 2) **Łacina i język niemiecki.**

Pobory dla kierownika i nauczyciela **wyższe o 50%**, niż w szkołach państwowych. Kierownik otrzymuje mieszkanie i opał.

Zgłoszenia do dnia 15 go sierpnia b. r. Załączniki: świadectwa o studjach i zaświadczenia o dotychczasowej służbie. 3859 4 12

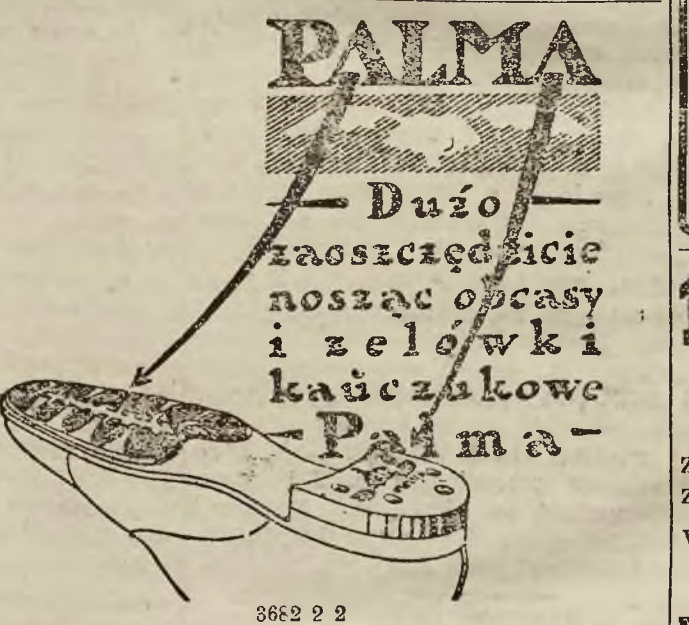
Łuszczarki oryg. „Kasp...“

od 0 do III „Korundy“

walce, kamienie franc. oraz saskie do kolendrów, cylindry, elewatory, szmergiel;
gazę jedwabną, oryginalną szwajcarską, **pytle** wełniane, gazę drucianą, mosiężną i miedzianą;
pasy skórzane i z sierści wielbłądziej, gurty i czerpaki do elewatorów;
oleje maszynowe i cylindrowe, smar „Tovotta“, wełnę do czyszczenia maszyn i t. d. 3904 1 2

poleca ze składu:

A. Romer, Kraków, plac Matejki 5.



3682 2 2

Komisja zakupów departamentu VIII. sanitarnego ministerstwa spraw wojskowych

ogłasza niniejszem

konkurs ofertowy

na dostawę materjału sanitarnego, a mianowicie leków, barwników, odczynników, narzędzi chirurgicznych, utensylij aptecznych, laboratoryjnych, szkła, ampułek z jenajskiego szkła, gazy, skrzyń do leków, wyrobów gumowych, narzędzi weterynaryjnych, cylindrów stalowych do tlenu, narzędzi dentystycznych oraz technicznego materjału dentystycznego. O dostawę mogą się ubiegać obywatele Rzeczypospolitej polskiej, mający prawo handlu danemi artykułami i którzy na żądanie komisji zakupów wykażą się odpowiedniemi od władz państwowych zaświadczeniami.

Ilość żądanych przedmiotów oraz szczegóły dostawy są do przejrzenia w Dep. VIII. Sanit., pokój Nr 164, codziennie od godziny 11-tej do 13 tej, do dnia 16 sierpnia b. r.

Wyczerpujące oferty w 2 egzemplarzach, z podaniem terminów dostawy, na każdy dział oddzielnie, zapieczętowane i opatrzone w przepisowe marki stemplowe (200 marek) w myśl szczegółów dostawy, muszą wpłynąć do dnia 27 sierpnia b. r. wprost do Dep. Sanit. VIII., Warszawa, ul. Przejazd L. 15, pałac Mostowskich, z nadpisem: „Oferta na dostawę do L. 16.4-8“.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadjum w wysokości 5% od sumy oferowanej, w gotówce lub papierach wartościowych. Wadjum należy składać w Warszawie w Centralnej Kasie Państwowej, firmy zaś pozamiejscowe składają w kasach skarbowych właściwego okręgu.

Oferty nieostemplowane i bez dołączenia kwitu na złożone wadjum będą rozpatrywane przez komisję zakupów.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 sierpnia b. r.

Oferenci, którzy nie utrzymają się przy konkursie, otrzymają zaświadczenie, celem odbioru złożonego wadjum.

Komisja zakupów Dep. San. zastrzega sobie prawo zmiany co do ilości zakupu. Dostawa rozumie się loco Centralna składnica sanitarna w Warszawie (Powązki, względnie ul. Górczewska L. 8).

3917 **KOMISJA ZAKUPÓW.**

KORESPONDENCJĘ ANGIELSKĄ

francuską i niemiecką, handlową i prywatną załatwia; w ustnych negocjacjach z cudzoziemcami pośredniczy

BIURO TŁÓMACZEŃ I KORESPONDENCJI ZAGRAN. Kraków, Smoleńsk 12 Od godz. 10—1 i 4—6

3919 2 15

ROK ZAŁOŻENIA 1917. ROK ZAŁOŻENIA 1917.

PRZEDSIĘBIORSTWO DLA OŚWIETLANIA ELEKTRYCZNEGO I PRZENOSZENIA SIŁY

CZESŁAW BANDURA

TARNÓW, PLAC KAZIMIERZA WIELKIEGO L. 1

pasaż Tertila — Telefon 95

podejmuje się wszelkich urządzeń, w zakres elektrotechniki wchodzących, z prądu silnego, jakoteż słabego, tak w miejscu, jakoteż i na prowincji. 6159 2 2

Skład wszelkich materjałów elektrycznych i technicznych. Własne warsztaty reperacyjne motorów i dynamo-maszyn.

1.000 franków miesięcznie 3676 5 20

zarobić mogą panie i panowie każdego stanu za lekką współpracę w firmie holenderskiej

Wzory i broszury bezpłatne nadeszle za zwrotem porta w kwocie 300 mkp.

E. Bock, Wiedeń, VI., Gumpendorferstr. 169/14.

Wielkie korzyści

każdy detajlista, hurtownik i wytwórca odnosi przez czytanie i abonowanie jedynych w Polsce tygodników fachowych:

„Kupca“ abonament kwartalny 600 mkp.
„Drogerzysty“ abonament kwartalny 480 mkp.
„Przeglądu Włókniczego“ abonament kwartalny 480 mkp.
„Rynku Metalowego“ abonament kwartalny 480 mkp.
„Skóry i Obuwia“ abonament kwartalny 480 mkp.
„Domu Gościnnego“ abonament kwartalny 320 mkp. 3757 3 3

Z powodu wielkiego rozpowszechnienia powyższych pism fachowych w całej Polsce reklamy i ogłoszenia zamieszczane w nich, odnoszą wielki skutek.

Adres:

„Kupiec“, Tow. wydawnicze, Poznań.

(Największe wydawnictwo gazet fachowych w Polsce).

(Zakłady graficzne, własny dom fabryczny).

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.